WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 30 MAJA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 126 (10 399) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Spotkanie Edwarda Gierka z Komitetem do spraw Rynku Wewnętrznego

Na styku przemysł – handel

WARSZAWA PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 29 bm. z Komitetem do spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów. Tym razem główny temat stanowiły zagadnienia produkcji i dostaw wyrobów przemysłowych.

JAK WYNIKA z informacji przedstawionej przez Tadeusza Pykę i z wypowiedzi uczestników spotkania, komitet dokonał szczegółowych analiz dotyczących dostaw na rynek towarów przemysłowych w minionych 4 miesiącach br. Stwierdzono, że tempo wzrostu tych dostaw było niższe niż zakładano to tegoroczny plan, wskutek czego popyt na wiele rodzajów wyrobów nie mógł być zaspokojony. Sytuacja ta spowodowana została w dużej mierze trudnościami surowcowymi i energetycznymi w pierwszych 2 miesiącach roku. Od marca — kwietnia rysuje się już pewien postęp. Zwłaszcza przemysł maszyn ciężkich i rolniczych, górnictwo i niektóre inne gałęzie przemysłowe wywiązują się w pełni ze swoich zobowiązań wobec handlu.

JEDNOCZEŚNIE przychody pieniężne naszego społeczeństwa podniosły się w większym stopniu niż zakładano, co dodatkowo zaostrzyło napięcia rynkowe.

W czasie spotkania postanowiono, że niedobory powinny być zlikwidowane w zasadzie do końca I półrocza br. Każdy resort zobowiązany został do opracowania własnego doraźnego programu odrobienia strat w dostawach poszukiwanych na rynku wyrobów przemysłowych.

I SEKRETARZ KC Edward Gierek podkreślił na zakończenie spotkania, że utrzymanie i utrwalenie równowagi pieniężno-rynkowej należy do naszych najpilniejszych zadań społeczno-gospodarczych. Wielka w tym rola przypada właśnie producentom wyrobów przemysłowych, które zajmują coraz ważniejsze miejsce w codziennych wydatkach ludności miast i wsi.

I sekretarz KC PZPR zapowiedział odbycie po pierwszym półroczu br. kolejnego spotkania poświęconego kontroli wykonania przyjętych ustaleń.

Uroczysty koncert w 30 rocznicę podpisania układu Polska – Bułgaria

WARSZAWA PAP. 30 lat temu — 29 maja 1948 r. — został podpisany między Polską i Bułgarią układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dokument ten otworzył nowy etap wszechstronnego rozwoju przyjacielskich stosunków między obu krajami i narodami. Z tej okazji wczoraj odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty koncert, który zgromadził licznych reprezentantów społeczeństwa stolicy.

Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW — Alojzy Karkoszka, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski, przedstawiciele władz naczelnych ZSL i SD oraz OK FJN i kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Obecna była delegacja Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej z jej przewodniczącym Georgijem Stojłowem.

W toku uroczystości przemawiali wicepremier Longin Cegielski oraz ambasador LRB w Polsce Iwan Nedew.

Zakończenie konkursu „Pomorze Szczecińskie – piękne, gospodarne, kulturalne"

WCZORAJ w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość zakończenia konkursu WK FJN, wojewody szczecińskiego i redakcji „Głosu Szczecińskiego" pod nazwą „Pomorze Zachodnie — piękne, gospodarne i kulturalne".

W konkursie brały udział prawie wszystkie jednostki ad-

(Dokończenie na str. 2)

Z okazji święta „Głosu"

Wielka loteria

Z OKAZJI zbliżającego się święta „Głosu Szczecińskiego", już za kilka dni rozpocznie się tradycyjna Wielka Loteria Fantowa. Losy w cenie 5 zł będzie można kupić we wszystkich kioskach „Ruchu".

Brzezinski łamie zasady odprężenia

Jednoznaczny charakter waszyngtońskiego szczytu NATO

WASZYNGTON PAP. Dziś rozpoczęła się w Waszyngtonie dwudniowa konferencja NATO na najwyższym szczeblu. Dla waszyngtońskich obserwatorów nie ulega wątpliwości, że waszyngtoński szczyt NATO znajdzie się na biegunie przeciwstawnym do procesów i tendencji reprezentowanych na nowojorskiej specjalnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W NOWYM JORKU delegacje 140 krajów radzą nad tym, jak ograniczyć zbrojenia, umocnić międzynarodowe bezpieczeństwo i zacieśnić międzynarodową współpracę na rzecz pokoju i postępu. W Waszyngtonie delegacje 15 państw sojuszu atlantyckiego radzić będą nad tym jak zwiększyć zbrojenia, podwyższyć wydatki wojskowe i zainicjować produkcję nowych typów broni. Polityka międzynarodowa już dawno nie notowała dwóch wydarzeń tak diametralnie różnych w treści i intencjach, przebiegających równocześnie i w tak niewielkim oddaleniu.

PRZEBIEG przygotowań do waszyngtońskiego szczytu i posunięcia polityki amerykańskiej tuż przed jego rozpoczęciem, wskazują, w jakiej atmosferze Waszyngton chce prowadzić obrady. Poniedziałkowe dzienniki amerykańskie relacjonują i komentują na czołówkach niedzielny wywiad telewizyjny doradcy prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa kraju, Z. Brzezińskiego. „Washington Post" zamieszcza na pierwszej stronie relację z tego wywiadu pod wielkim tytułem „Brzezinski przypuszcza atak na Związek Radziecki. Oskarżenia o łamanie zasad odprężenia".

Wywiadowi Brzezinskiego nadaje się w USA ogromny rozgłos, komentując go jednoznacznie jako wyzwanie pod adresem Związku Radzieckiego, rzucone z rozmysłem w przeddzień szczytu NATO. Waszyngton pragnie nadać szczytowi NATO agresywnie antyradziecki charakter tak, aby od zachodnioeuropejskich sojuszników łatwiej uzyskać decyzję o zwiększeniu wydatków na zbrojenia.

(Dokończenie na str. 3)

Uwolnienie przemysłowca za milion dolarów

RZYM PAP. W poniedziałek po 53 dniach od porwania, terroryści uwolnili włoskiego przemysłowca, 51-letniego Vincenzo Patano. Zdaniem policji, rodzina uprowadzonego zapłaciła okup w wysokości ponad miliona dolarów. Gangsterzy porzucili Patano w pobliżu jego rodzinnego Triggiano, skąd porwany udał się na najbliższą stację kolejową i zadzwonił do rodziny. Vincenzo Patano był jedną z 20 osób porwanych w roku bieżącym we Włoszech. We wszystkich przypadkach, oprócz Moro, porywacze żądali okupu.

W MAJOWYM SŁOŃCU

Fot.: Z. Jodkowski

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

9 bramek polskich piłkarzy w Rosario

Argentina'78

W ARGENTYNIE panuje jesienna pogoda, od dwóch dni jest chłodno, pochmurnie. Przedpołudniowe treningi naszych piłkarzy w Jockey Clubie odbywają się w niezbyt sprzyjających warunkach. Po południu jest zwykle nieco cieplej i wówczas trener Jacek Gmoch aplikuje zawodnikom większą porcję ćwiczeń z piłką.

REPREZENTACJA Polski rozegrała sparring w Jockey Clubie z rezerwami miejscowego zespołu Newell's Old Boys. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem naszych piłkarzy 9:0. Deyna zdobył 5 bramek, Boniek — 2, Lato i Lubański — po 1. Grano dwa razy po 40 minut. Mecz obserwowała grupa dziennikarzy europejskich, którzy bardzo żywo interesują się formą Polaków. Nasza drużyna potraktowała spotkanie jako zwykły

(Dokończenie na str. 6)

WPHW

Sprzedaż mebli

◆ POJEDYNCZYCH ◆ KOMPLETÓW KUCHENNYCH ◆ KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH ◆ MEBLI DO PRZEDPOKOJU. Zapraszamy do dawnego klubu „Trygław" ul. Felczaka, w godz. 11—19, w poniedziałki 13—19.

Egz. obow. Reg. 20 / 78

Nasz gość

WCZORAJ redakcję „Kuriera Szczecińskiego" odwiedził **Rajko Osienow** — zastępca redaktora naczelnego pisma „Nowoludogorie". Jest to organ Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Nasz gość przybył na zaproszenie redakcji „Kuriera".

Ludogorie — to rejon położony w widłach Dunaju, w pobliżu Morza Czarnego. Tędy przejeżdżają wszyscy polscy turyści udający się do Warny przez przejście graniczne w Russe. Jest to okręg niegdyś rolniczy, w którym w latach powojennych bardzo szybko rozwinął się przemysł. Tu właśnie znajduje się bułgarskie centrum produkcji szkła, porcelany i ceramiki. Działa też największy na Półwyspie Bałkańskim kombinat farmaceutyczny produkujący antybiotyki. Wkrótce ruszy także nowa fabryka kafelków ceramicznych wytwarzanych na licencji włoskiej.

Fot.: Leszek Kamiński

306 tysięcy ton towarów na nabrzeżach Świ-III i IV

Czy budowlani nadrobią zaległości?

ŚWINOPORT-III, baza przeładunkowa surowców chemicznych właściwie już pracę rozpoczęła. Wprawdzie ostateczny termin zakończenia budowy tej szczególnie ważnej dla naszej gospodarki inwestycji przewidziany jest na koniec października br., to jednak portowcy i wykonawcy doszli do wniosku, że można już teraz wyzyskać część gotowych obiektów: nabrzeża statkowe i barkowe wraz z zespołem taśmociągów, suwnic i dźwigów.

TAK WIĘC od pierwszej dekady kwietnia trwa rozruch retacji tymczasowej: statek-barka, która omija niegotowe jeszcze wieże przesypowe i magazyny bazy, za to wyzyskuje się zamontowane na nabrzeżu statkowym suwnice. Na razie na próbę obsłużono tutaj 3,5 tys. ton fosfatów.

OCZYWIŚCIE, same nabrzeże pracuje już od lutego ubiegłego roku, ale przeładunki ze statków na jednostki rzeczne odbywały się dotąd wyłącznie przy pomocy portowego dźwigu pływającego. Od początku br. do kwietnia, kiedy to suwnica przejęła funkcję tego żurawia, przez nabrzeże przeszło prawie 257 tys. ton różnych ładunków: apatytów, fosforytów, rudy i zboża. Dźwig pływający nie potrzebny już w Świ-III skierowano do obsługi sąsiedniego nabrzeża budującej się obok bazy przeładunku węgla — Świ-IV. Również pod koniec kwietnia, dzięki wyjątkowo ofiarnej pracy wykonawcy nabrzeża, załogi „Energopolu 5", można było rozpocząć tu, przy nie uzbrojonym jeszcze obiekcie, obsługę statków. Do tej pory dźwig pływający wyładował w Świ-IV 46 tys. ton towarów. Przez nabrzeża nowych baz przeładunkowych przeszło już w tym roku 306 tys. ton towarów.

NABRZEŻA są już zatem gotowe, jednak w obu bazach trwają roboty budowlane. Ocena ich przebiegu i tempa była przedmiotem dyskusji na wczorajszym posiedzeniu Rady Budowy Portowych Baz Specjalistycznych, która obradowała w Świnoujściu.

NAJWIĘCEJ obaw budzi realizacja bazy chemicznej. Termin przekazania jej dokerom świnoujskim mija w ostatnich dniach października br. Aby więc wiecha ozdobiła tę inwestycję w przewidzianym czasie, trzeba by było każdego miesiąca wykonywać tu prace wartości 25 mln zł. Zdaniem przedstawicieli Zespołu Portowego Szczecin-Świnoujście może to nastąpić tylko wówczas, gdy budujące ten obiekt firmy pracować będą na dwie zmiany. Dotyczy to zwłaszcza poznańskiego „Mostostalu", przedsiębiorstwa, które jak dotąd spisywało się w Świnoujściu bez zarzutu. Już w tej chwili „mostostalowcy" mają znaczne opóźnienia w ustawianiu stalowych konstrukcji.

Nie najlepiej przebiega budowa obiektów Świ-III, zwłaszcza budynku socjalno-biurowego, wreszcie — nie nadeszło jeszcze wiele zamówionych urządzeń i konstrukcji. Niedawno dotarły na plac świnoujski urządzenia odpylające, okazało się jednak, że ich wymiary nie są zgodne z wymaganiami projektantów, trzeba więc było część odesłać wykonawcy do wymiany, część zaś przerobić, czego podjęła się załoga „Instalu".

Również i budowa Świ-IV nie przebiega bez kłopotów i trudności. Tutaj także notuje się znaczne opóźnienia w pracach i dostawach urządzeń. Szczególnie opieszale przebiega budowa obiektu socjalnego, hotelu robotniczego, magazynu części zamiennych oraz kotłowni CPN-u, która zasilać będzie w ciepło obie nowe bazy świnoujskie.

NA WCZORAJSZEJ naradzie poruszono także problem budowy bazy promowej. Brak decyzji o rozpoczęciu robót cyklowych sprawia, że praktycznie nic się tutaj nie dzieje. W toku wczorajszej narady zobowiązano inwestora — Polską Żeglugę Bałtycką do wystosowania odpowiedniego pisma do Komisji Planowania Gospodarczego przy RM z wnioskiem o jak najszybsze podjęcie decyzji rozpoczęcia prac. **(awa)**

Najlepsi nie tylko w pracy

Brygada z „Selfy" — dzieciom

MIŁA uroczystość odbyła się dziś w Domu Dziecka przy ul. Jagiellońskiej w Szczecinie. Wychowankowie tej placówki otrzymali w prezencie od pracowników „Selfy" piękne zabawki.

Zabawki te kupiła dzieciom grupa pracowników ze zmiany mistrza Jana Nowosada, fundusze zaś na ten cel uzyskano za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzmianowym za I kwartał br. Sympatyczny gest pracowników zwycięskiej zmiany świadczy o tym, że jest ona najlepsza nie tylko w pracy. **(mw)**

27 maja — 10 czerwca 1978

Szczecińskie Dni Techniki

ROZPOCZĘŁY się Szczecińskie Dni Techniki. Wystawy, giełdy projektów racjonalizatorskich, odczyty, które odbyły się w ubiegłą sobotę, dały początek dwutygodniowemu cyklowi imprez, będących jak co roku przeglądem osiągnięć myśli technicznej stowarzyszeń inżynierskich z całego województwa oraz problemów wymagających rozwiązania. W kalendarzu obchodów Szczecińskich Dni Techniki, odbywających się pod patronatem Naczelnej Organizacji Technicznej, mieszczą się seminaria i konferencje, kiermasze książki technicznej, pokazy, wystawy.

W tematyce seminariów i konferencji znajdują odbicie aktualne problemy ekonomiczne naszego regionu. I tak na przykład wczoraj i dziś obradowała w Szczecinie ogólnopolska konferencja na temat kierunków projektowania ferm trzody chlewnej. 2 czerwca w Akademii Rolniczej przy ulicy Słowackiego odbędzie się seminarium nt. „Możliwości rolniczego wykorzystania fosfogipsów", tego samego dnia w Przedsiębiorstwie Zieleni Miejskiej — sesja popularnonaukowa na temat rozwoju produkcji bylin, krzewów i kwiatów. Jednocześnie do końca Szczecińskich Dni Techniki, tj. do 10 czerwca trwać będzie wystawa obrazująca nowe technologie w produkcji zwierzęcej, zorganizowana w Urzędzie Wojewódzkim na Wałach Chrobrego, wystawa wyrobów torfowych i spożywczych Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Leśnego „Las" w Gródkach koło Gryfic, a także wystawy książki i prasy technicznej.

Tradycyjnym zwyczajem niektóre zakłady organizują dni otwartych drzwi. Do 3 czerwca zwiedzać będzie można Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Rurce i Fabrykę Opakowań Blaszanych w Goleniowie, a do 10 czerwca — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Stargardzie.

Na pewno do najbardziej interesujących pozycji kalendarza obchodów Szczecińskich Dni Techniki należeć będzie pokaz pracy nurków przy udziale śmigłowców i sprzętu klasycznego, na który zaprasza koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodno-Melioracyjnych przy Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych 3 czerwca o godzinie 17 przy Wałach Chrobrego. Tego samego dnia o godzinie 13 „Dana" urządza w swoim klubie zakładowym pokaz mody.

Dodać trzeba, że tegoroczne Szczecińskie Dni Techniki zbiegają się z jubileuszami trzech działających na terenie naszego województwa stowarzyszeń NOT-owskich: 30-lecia oddziałów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, a także 25-lecia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa. To ostatnie stowarzyszenie jest jednym z najliczniejszych w województwie. Liczy sobie obecnie 1500 członków, zrzeszonych w 80 kołach. **(tskl)**

Z PRASY PORANNEJ

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie omawiano organizacyjne i programowe przygotowanie do tegorocznej akcji letniej dla dzieci i młodzieży. Sekretariat zapoznał się też z postępem prac przy budowie ważnej inwestycji — fabryki domów w Recławiu.

Plenum WRZZ

PODCZAS wczorajszego posiedzenia plenarnego WRZZ w Szczecinie omawiano aktualny stan i kierunki dalszego rozwoju wynalazczości i racjonalizacji, w świetle wytycznych Sekretariatu KC PZPR z kwietnia br.

Plenum podjęło uchwałę, w której zobowiązało ogniwa i instancje związkowe w województwie szczecińskim do podejmowania skutecznych przedsięwzięć zmierzających do rozwoju wynalazczości i racjonalizacji.

Plenum przyjęło rezygnację sekretarza WRZZ Danuty Krzemańskiej z zajmowanego stanowiska w związku z wyborem jej na sekretarza KW PZPR. Funkcję sekretarza WRZZ powierzono Krystynie Skórskiej.

i WK SD

WCZORAJ obradowało Plenum Wojewódzkiego Komitetu SD w Szczecinie, poświęcone omówieniu zadań instancji i kół SD w realizacji programu rozwoju turystyki i wypoczynku w naszym województwie. W obradach brał udział wicewojewoda Andrzej Głowacki.

Obradowali dziennikarze prasy zakładowej

WCZORAJ w gmachu WRZZ w Szczecinie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze **Międzywojewódzkiego Klubu Prasy Zakładowej.** Obejmujący zasięgiem swojego działania województwa: szczecińskie i koszalińskie, klub ten skupia 27 dziennikarzy pracujących w 7 gazetach zakładowych i 12 radiowęzłach. Podczas dyskusji mówiono m. in. o ważnej roli jaką spełnia prasa zakładowa z racji jej szczególnego usytuowania, poruszono problem krytyki i reakcji na nią, wskazywano na liczne jeszcze turdności oraz nierzadko brak zrozumienia ze strony kierownictw niektórych przedsiębiorstw dla pracy redakcji gazety (radiowęzła) zakładowej.

W tajnym głosowaniu wybrano nowy zarząd. Przewodniczącym klubu został ponownie Andrzej Skarżyński („Wiadomości Polickie").

Zakończenie konkursu „Pomorze Szczecińskie — piękne, gospodarne, kulturalne"

(Dokończenie ze str. 1)

ministracyjne, 300 wsi, 40 gospodarstw PGR, kilkadziesiąt szkół, ponad 50 organizacji samorządu mieszkańców i liczne koła wiejskie ZSMP. Wykonano prace wartości 200 mln zł.

Laureatami w poszczególnych grupach zostali: Stargard, Kamień Pomorski, Resko, Moryń, Przybiernów, wieś Rudawka, koło ZSMP w Żabowie, Łobeski Kombinat Rolniczy i Szkoła Podstawowa nr 69 w Szczecinie.

Nagrody i dyplomy wręczali: wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, sekretarz KW PZPR Ryszard Rafajłowicz, prezes WK ZSL Tadeusz Orlof i przewodniczący WK FJN Piotr Zaremba.

Terminy egzaminów wstępnych na studia

JAK INFORMUJE Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, egzaminy wstępne na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1978/1979 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, w akademiach ekonomicznych w Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu oraz Politechnice Wrocławskiej rozpoczną się 1 lipca br. Egzaminy w pozostałych szkołach wyższych resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — uniwersytetach, wyższych szkołach technicznych, pedagogicznych i rolniczych rozpoczną się w dniu 3 lipca br.

Nasza akcja „To lubię — Wy dyktujecie modę"

Będzie w czym wybierać

JUŻ kilka tygodni upłynęło od czasu, gdy w szczecińskiej „Dance" pojawiły się pierwsze, wybrane przez Was modele z plebiscytowej kolekcji. Powiewne suknie „Ale", luźne bluzy „Hale" i „Ole", spódnice z plisowaną falbaną „Romy" i najmodniejsze spodnie-rury „Krysie" nie zagrzały długo miejsca na sklepowych wieszakach.

Nie wszyscy zdążyli kupić sobie jakąś kreację z naszej kolekcji, ale dla tych, którzy jeszcze tego nie zrobili — mamy interesujące informacje. „Dana" w dalszym ciągu szyje plebiscytowe modele, tak więc w najbliższych dniach (dosłownie dziś po południu, jutro lub pojutrze) „Danka" otrzyma kolejną dostawę. Tym razem zapowiadane są spodnie-rury z welwetu w drobne prążki (o nie właśnie większość z Was od dawna pyta), te same spodnie z teksasu, suknie „Zosie" i kloszowe spódnice z jednobarwnej popeliny — „Ulki".

A więc będzie w czym wybierać, na pewno wszystkie modele przypadną Wam do gustu, tym bardziej że ta partia ubiorów, która teraz trafi do sklepu, uszyta jest z tkanin w bardzo modnych kolorach: beże, brązy, zgaszona zieleń. Radzimy odwiedzić „Danke". **(mw)**

Na zdjęciach: modele z naszej kolekcji: suknia „Ala", bluzy „Ola" i „Hala" oraz spodnie-rury.

Fot: Z. Jodkowski

Brzezinski łamie zasady odprężenia

(Dokończenie ze str. 1)

NIE PRZYPADKIEM w okresie końcowych przygotowań do szczytu NATO, Waszyngton publicznie — dla celów polityki antyradzieckiej — zaczął wykorzystywać swoje stosunki z Chinami. Prasa amerykańska podała, że w czasie pobytu w Pekinie Brzezinski przedstawił przywódcom ChRL uważany za ściśle tajny program amerykańskiej polityki zagranicznej na okres 2 lat. Ma to sugerować, że program zawiera szereg elementów antyradzieckich, czym oczywiście Pekin jest szczególnie zainteresowany.

Nie przypadkiem też w ostatnich dniach prasa ujawniła szereg nowych decyzji administracji w dziedzinie zbrojeń. W przeddzień otwarcia sesji NATO ujawniono np., że odstępując od poprzedniej decyzji prezydent postanowił zwiększyć liczbę specjalnie wyposażonych „Boeingów 747", używanych przez Pentagon jako latające centra dowodzenia na wypadek globalnej wojny.

Świat potępia interwencję w Zairze

Georges Marchais: przed Francuzami ukryto prawdę

PARYŻ, BRUKSELA PAP. Sytuacja w Szabie nadal znajduje się w centrum uwagi opinii światowej. W nocy z soboty na niedzielę ewakuowano z Kolwezi „błyskawicznie i z zachowaniem jak największej dyskrecji", jak piszą agencje zachodnie — większość oddziałów spadochroniarzy francuskich. Zostali oni skierowani do Lubumbaszi, w Kolwezi zaś pozostała jeszcze „wzmocniona kompania" francuska, czyli około 150 osób.

W PONIEDZIAŁEK 29 bm. zakończył wizytę w Paryżu prezydent Zairu, Mobutu Sese Seko. Udał się on do Rabatu, gdzie przeprowadził rozmowy z królem Hasanem II. Przypuszcza się, że Mobutu będzie nalegał na monarchę marokańskiego, aby jak najszybciej skierował do Zairu oddziały wojskowe w celu „wsparcia" stacjonujących tam obecnie jednostek francuskich i belgijskich.

Na zakończenie wizyty w Paryżu, Mobutu spotkał się z kilkoma przemysłowcami francuskimi. Agencja France Presse pisze w związku z tym, że szef państwa zairskiego chciał w ten sposób przekonać swych kontrahentów handlowych, iż opanował już sytuację i mogą być spokojni o swe inwestycje w Zairze.

Mobutu spotkał się też w ub. tygodniu z premierem Belgii Leo Tindemansem, który przybył do Paryża z krótką wizytą, aby omówić sprawę stosunków belgijsko-zairskich, które uległy pogorszeniu, gdy Belgia wycofała większość swych oddziałów z Szaby. Agencja France Presse pisze, że spotkanie, jak się wydaje, doprowadziło do „pojednania" i pozwoliło sprecyzować, w jakich warunkach realizowany będzie plan odbudowy gospodarczej Zairu.

Interwencja zbrojna w Zairze wywołuje nadal oburzenie światowej opinii publicznej.

W wywiadzie dla telewizji francuskiej, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Georges Marchais oświadczył, że Francja nie powinna interweniować w sprawy wewnętrzne innych narodów. „Przed Francuzami ukryto prawdę — powiedział Georges Marchais — Zair jest krajem bardzo bogatym, gdzie panuje nędza, inflacja, korupcja i autorytaryzm. Powstańcy chcieli zmienić ten stan rzeczy". Marchais stwierdził również, że skorumpowana armia zairska ponosi odpowiedzialność za śmierć wielu osób w Kolwezi. Sekretarz generalny FPK podkreślił, że Narodowy Front Wyzwolenia Konga nie ponosi żadnej odpowiedzialności za śmierć Europejczyków.

PRZED siedzibą ONZ w Nowym Jorku odbyła się masowa demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciw produkcji bomby neutronowej i zbrojeniom.

NA ZDJĘCIU: w tłumie demonstrantów 83-letni Japończyk Masuto Higaki (z lewej), który jako jeden z nielicznych przeżył wybuch bomby atomowej, zrzuconej przez Amerykanów na Hiroszimę.

(CAF — UPI — telefoto)

EWG — RWPG

AGENCJA FRANCE PRESSE (AFP), poinformowała, że według wiarygodnych źródeł wspólnorynkowych pod koniec maja uda się do Moskwy komisarz EWG, w którego kompetencjach leżą stosunki z zagranicą, Wilhelm Haferkamp, aby przeprowadzić rozmowy z sekretarzem generalnym RWPG, Nikołajem Faddiejewem. Celem tej podróży będzie przeprowadzenie rozmów sondażowych na temat rozpoczęcia negocjacji między Wspólnym Rynkiem a Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Komisja EWG zaakceptowała propozycję N. Faddiejewa w sprawie zorganizowania spotkania na najwyższym szczeblu przedstawicieli obu organizacji gospodarczych w stolicy Związku Radzieckiego. Nie ustalono dokładnej daty tego spotkania. Celem podróży Haferkampa jest zapewne przygotowanie gruntu do właściwych negocjacji. Zdaniem AFP Wspólny Rynek chciałby nawiązać współpracę z RWPG w zakresie wymiany informacji statystycznych i wolałby zawierać umowy handlowe bezpośrednio z każdym krajem socjalistycznym, natomiast RWPG postuluje nawiązanie szerszej współpracy między obu organizacjami w handlu, przemyśle i rolnictwie.

Zamach na lokal WłPK w Rzymie

RZYM PAP. W poniedziałek wieczorem w Rzymie nieznani sprawcy dokonali zamachu na lokal Włoskiej Partii Komunistycznej całkowicie go niszcząc. W okolicy wyleciały z framug okiennych wszystkie szyby, usz kodzeniu uległo wiele zaparkowanych w pobliżu samochodów. Nikt na szczęście nie zginął.

Kolejna próba porwania samolotu czechosłowackiego

PRAGA PAP. Agencja CTK poinformowała, że 29 bm. przed południem dokonano próby uprowadzenia samolotu czechosłowackiego typu „Jak-40", odbywającego regularny rejs na trasie Brno — Karlove Vary. Na pokładzie znajdowało się 28 pasażerów i czterech członków załogi. Próba została udaremniona, nikt z pasażerów ani załogi nie został ranny

Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa wspólnie z członkami załogi ujęli i aresztowali Jaroslava Havelkę, który usiłował uprowadzić samolot. Agencja informuje, że w sprawie Havelki wszczęto energiczne śledztwo.

Dyskryminacja działacza DKP

BONN PAP. Urząd Ochrony Konstytucji w Szlezwiku-Holsztynie za kwestionował lojalność nauczyciela z Barmstedt, Guentera Thiela, który 4 marca został wybrany tam radnym jako kandydat Niemieckiej Partii Komunistycznej. Zastosowanie wobec niego przepisu o zakazie zatrudniania — podkreśla ją w rezolucji delegaci na konferencję okręgową DKP — jest pogwałceniem woli wyborców i naruszeniem konstytucji RFN.

Oblężenie „Pekińskiej kaczki"

AGENCJA TANJUG pisze, że gastronomia pekińska ma coraz większe trudności z wyżywieniem wzrastającej liczby gości zagranicznych i miejscowych. Stolik w „Pekińskiej kaczce" lub jakiejś innej renomowanej restauracji trzeba rezerwować wiele dni naprzód. Problem ten podjął niedawno dziennik „ZENMIN ŻYPAO." Według danych tego pisma, w 1949 r. w 2-milionowym Pekinie były dziesiątki tysięcy restauracji, podczas gdy dzisiaj w 8-milionowym mieście jest ich zaledwie 656. Połowa restauracji funkcjonujących w 1949 r. znikła w ciągu pierwszych 6 lat po wyzwoleniu. Kilka tysięcy lokali zamknięto w następnych latach, przy czym szczyt tej tendencji przypadł na okres rewolucji kulturalnej. Jedzenie w restauracji traktowano wówczas, jako nie do pogodzenia z „rozwijaniem świadomości klasowej"

Jak pisze TANJUG, z uwagi na tę sytuację powzięto decyzję o nadaniu priorytetu budowie 30 nowych restauracji w br. Ponadto zamierza się otworzyć ok. 400 kawiarni robotniczych i zachęca się zakłady pracy oraz fabryki do uruchomienia punktów wydawania gorących posiłków.

Prasa chińska pisze, że do niektórych restauracji zostaną wprowadzone zespoły muzyczne. Krążą nawet słuchy o zorganizowaniu dancingu w Klubie Międzynarodowym w Pekinie. Byłoby to posunięcie o tyle niezwykłe, że na początku rewolucji kulturalnej zakazano tańczenia w miejscach publicznych.

„Mirage" runął do morza

PARYŻ PAP. Francuski samolot wojskowy typu „Mirage" runął w poniedziałek do Morza Tyrreńskiego na północny wschód od Sycylii po starcie z lotniskowca francuskiego „Foch" uczestniczącego w manewrach NATO w tym rejonie. Wszczęto akcję ratunkową. Brak informacji, czy pilot „Mirage" zdołał się uratować.

Wybuch w rafinerii

PARYŻ PAP. W poniedziałek silny wybuch zniszczył instalacje destylacyjne w rafinerii koncernu „Shell-France" na południu Francji. Eksplozja spowodowała gwałtowny pożar, który udało się stosunkowo szybko opanować. Specjaliści nie potrafią, jak dotychczas, określić, czy wybuch był samoistny, czy też spowodowali go zamachowcy.

„Koreagate"

TAK NAZYWA się w Stanach Zjednoczonych kolejną dużą aferę korupcyjną. Są w nią zamieszani kongresmani, którzy nie okazali „siły woli" i przyjmowali znaczne sumy i różne prezenty od agentów reżimu południowokoreańskiego. W zamian za to członkowie Izby Reprezentantów okazywali swą przychylność, gdy Kongres uchwalał fundusze na pomoc dla Korei Południowej.

Głównym agentem był Tongsun Park (na z u), biznesman pochodzenia koreańskiego, handlarz ryżem na wielką skalę. Podczas przesłuchań przyznał się, że w ciągu dziesięciu lat wypłacił 850 tys. dolarów ponad 30 kongresmanom, z których czternastu nadal zasiada w Izbie Reprezentantów. Przeczy jednak, jakoby działał w imieniu rządu południowokoreańskiego. Były to — jak twierdzi — jego własne pieniądze, a wypłacał je na fundusz wyborczy dla zaprzyjaźnionych polityków.

„Zaprzyjaźnieni politycy" próbują teraz przekonać kongresową komisję d/s etyki, że pieniądze brali legalnie i tylko od Parka jako osoby prywatnej. Warto wiedzieć, że taki czyn w Stanach Zjednoczonych jest dozwolony, pod warunkiem, że polityk pieniądze zarejestruje i rozliczy jako wydatki w kampanii wyborczej.

Niektórzy z uczestników afery „Koreagate" zrezygnowali z przekonywania komisji i przyznali się do brania łapówek, jak choćby były kongresman z Kalifornii Richard Hanna, co znacznie skomplikowało sprawę. (j)

Aktualności DNIA

LEONID BREŻNIEW ROZPOCZYNA WIZYTĘ W CSRS

DZIŚ do CSRS udaje się z oficjalną przyjacielską wizytą radziecka delegacja partyjno-rządowa z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem na czele. Wizyta będzie służyć dalszemu umocnieniu przyjacielskich więzów między obu krajami.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ W SPRAWIE CYPRU

RZĄDY Grecji i Turcji oznajmiły, iż wznowią rokowania w sprawie problemu cypryjskiego i podziału wód terytorialnych na Morzu Egejskim 4 lipca br. Decyzję tę zakomunikowano po dwugodzinnym spotkaniu jakie odbyło się w poniedziałek w Waszyngtonie między premierami Grecji i Turcji. Negocjacje będą prowadzone na szczeblu dyrektorów departamentów w ministerstwach spraw zagranicznych.

ROZRUCHY NA MADAGASKARZE

W STOLICY Demokratycznej Republiki Madagaskaru doszło w poniedziałek do rozruchów, sprowokowanych przez przeciwników obecnego rządu. W czasie zamieszek dokonano napadów na sklepy. W mieście wybuchły pożary. Są ofiary w ludziach. Rząd zwrócił się do ludności, aby dała odprawę wrogom rewolucji malgaskiej. W mieście wprowadzono godzinę policyjną.

OSWIADCZENIE RZĄDU ANGOLI

ANGOLSKA agencja prasowa — ANGOP opublikowała oświadczenie rządu Angoli, w którym stwierdza, że interwencja oddziałów wojskowych Francji, Belgii i Maroka w Zairze południowym stanowi zagrożenie dla pokoju na kontynencie afrykańskim.

POSIEDZENIE KOMISJI OJA

W STOLICY Tanzanii Dar Es-Salaam rozpoczęło się w poniedziałek posiedzenie stałych komisji Komitetu Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej. Głównym punktem porządku obrad są kwestie związane z nasileniem walki narodowowyzwoleńczej na kontynencie i przeciwstawianie się próbom interwencji imperialistycznej w wewnętrzne sprawy państw afrykańskich.

UCHYLENIE WYROKU NA MENTENA

SĄD najwyższy w Hadze uchylił wyrok w procesie apelacyjnym hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Pietera Mentena, skazanego w połowie grudnia ub. roku na karę 15 lat więzienia. Sąd najwyższy dopatrzył się pewnych nieścisłości proceduralnych w postępowaniu sądowym w sprawie Mentena i przekazał jego sprawę do trybunału specjalnego w Hadze do ponownego rozpatrzenia.

PROPOZYCJA SPOTKANIA WIETNAMSKO-CHIŃSKIEGO

MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych SRW przekazało ambasadorowi ChRL w Hanoi notę dyplomatyczną, zawierającą propozycję wietnamsko-chińskiego spotkania na wysokim szczycie, celem przedyskutowania problemu osób pochodzenia chińskiego mieszkających w Wietnamie, które władze chińskie pragną repatriować. W czasie takiego spotkania — stwierdza nota — strony miałyby możność przedyskutowania problemu stosunków wzajemnych. Strona wietnamska proponuje w nocie, by wspomniane spotkanie rozpoczęło się w pierwszych dniach czerwca 1978 r. w Pekinie — jeśli strona chińska zgodzi się na tę propozycję.

Szczecińskie portrety

Działacz z tradycjami

JÓZEF KOZAR jest z zawodu nauczycielem języka rosyjskiego. Swoje związki z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczął znacznie wcześniej. Jeszcze w liceum ogólnokształcącym w Głownie, jako aktywista Związku Młodzieży Polskiej, pełnił funkcję wiceprzewodniczącego koła TPPR.

Ta praca społeczna przemieniła się szybko w przyzwyczajenie i wewnętrzną potrzebę. Był działaczem towarzystwa, w trakcie studiów, powierzono mu opiekę nad szkolnym kołem TPPR podczas pracy zawodowej w szczecińskim Liceum Ogólnokształcącym nr 4.

— Od razu pomysłałem — wspomina Józef Kozar — że równie ważne jak treści są formy naszej pracy z młodzieżą. Przystąpiliśmy więc do podziału koła na sekcje zainteresowań, co w owych czasach było nowością. W jednej np. zbierali się filateliści, w drugiej kolekcjonerzy pocztówek, w trzeciej — śpiewacy itp. Nic dziwnego, że mając takich hobbystów dość łatwo przychodziło mi organizowanie różnego rodzaju okolicznościowych wystaw, wieczornic, występów...

Pod koniec lat 50-tych Józef Kozar zostaje wybrany do komisji młodzieżowo-pedagogicznej przy Zarządzie Wojewódzkim TPPR. W roku 1964 zostaje sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. I na tym polu notuje sukcesy. Podczas jego kadencji powstały nowe formy pracy szczecińskiego TWP, takie jak studia zainteresowań. Polegały one na organizowaniu cyklu wykładów poświęconych jednemu problemowi, np. wiedzy o filmie, morzu, Afryce. Przez cały ten czas trwała bliska współpraca z TPPR-em. Organizowano wspólne akcje poświęcone upowszechnieniu wiedzy o Związku Radzieckim i zachodzących w Kraju Rad przemianach, serie odczytów itp.

Po 5 latach pracy w TWP, Zjazd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wybrał Józefa Kozara sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego. Obecnie upływa już dziewiąty rok od chwili, gdy zaczął pełnić tę funkcję.

— Szczeciński oddział towarzystwa — mówi J. Kozar — zyskał wysoką ocenę na tle całego kraju. Jest to przede wszystkim zasługą doskonałego aktywu, grupy entuzjastów, jaka skupiła się wokół TPPR. Poświęcają oni wiele swojego czasu na organizowanie szeregu atrakcyjnych imprez cieszących się dużym uznaniem całego społeczeństwa. Dość chyba powiedzieć, że obecnie co 15 mieszkaniec Ziemi Szczecińskiej jest członkiem TPPR, a koła zakładowe działają we wszystkich największych przedsiębiorstwach wojewódzkiego.

Duże poparcie znaleźli aktywiści towarzystwa w środowisku studenckim Szczecina. Świadczy o tym m. in. masowy udział w olimpiadach znajomości języka rosyjskiego oraz wiedzy o Kraju Rad. W tym roku uczestniczył w nich co drugi szczeciński student, a w Akademii Rolniczej wzięło w nich udział 75 procent ogółu słuchaczy. Nic dziwnego, że spośród absolwentów rekrutują się głównie nowi działacze TPPR.

Trwa również ofensywa towarzystwa na szczecińską wieś. Powstają nowe koła i zarządy miejskie, miejsko-gminne i gminne na terenie całego województwa. W Radowie Małym na przykład, Zarząd Gminny powołał już koła we wszystkich wsiach, szkołach i zakładach pracy, a każde z nich przejawia ożywioną działalność.

Niektóre formy pracy weszły już na trwałe do tradycji towarzystwa. Należą do nich m. in. Dni Kultury Radzieckiej, organizowane w większych miastach Ziemi Szczecińskiej. Pozwalają one mieszkańcom Pomorza Zachodniego zapoznać się bliżej z osiągnięciami naszych radzieckich przyjaciół, ich sztuką i dorobkiem artystycznym. Od szeregu już lat szczecinianie biorą także udział w festiwalach piosenki radzieckiej w Zielonej Górze. Tak się jakoś składa, że zwykle zajmują miejsca wśród najlepszych. Tak było np. z Małgorzatą Warchoł, bardzo utalentowaną śpiewaczką, czy z dzisiejszą artystką operetki Ewą Bukowiecką. W tym roku nasze wojewódzkie reprezentować będzie równie utalentowany Roman Górny ze Świnoujścia.

— Chciałbym powiedzieć, że nasze osiągnięcia — kończy swą wypowiedź sekretarz ZW TPPR w Szczecinie — są zasługą wielu aktywistów, ludzi zaangażowanych i pełnych pasji. Są jednak też wynikiem bliskiej współpracy z Konsulatem Generalnym ZSRR w Szczecinie. Zatrudnieni tam nasi przyjaciele nie szczędzą swego czasu i pomocy dla towarzystwa. (t)

Od Mazurkiewicza do jubileuszu

50 Międzynarodowe Targi Poznańskie

EDWARD MAZURKIEWICZ — sekretarz Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu — zadziwił delegatów, gdy 20 marca 1920 roku na zjeździe związku rzucił projekt urządzenia w grodzie Przemysława wielkiej imprezy handlowej — na wzór Targów Lipskich. Pomysł — przedyskutowany już wcześniej w środowisku działaczy gospodarczych — podobał się wszystkim, lecz trzeźwi poznaniacy zdawali sobie doskonale sprawę z trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, który dopiero co odzyskał niepodległość. Projekt — powiadali — będzie realny dopiero za kilka lat. Wówczas Mazurkiewicz w obawie, iż odkładanie sprawy mogłoby przekreślić całe zamierzenie, postawił wniosek o powołanie specjalnego komitetu, który zająłby się organizacją przyszłych targów. Wniosek przeszedł.

Komitet rozpoczął bardzo aktywną działalność. Pozyskano dla projektu nie tylko prezydenta miasta Poznania Jarogniewa Drwęskiego, ale również sfery handlowe i przemysłowe całego województwa poznańskiego, Centralny Związek Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie, Stowarzyszenie Kupców Polskich, członków rządu. Były kłopoty z wybraniem odpowiedniego reprezentacyjnej nazwy. Czy przyszłą imprezę nazwać wystawą, jarmarkiem, czy może — jak proponował prezydent Drwęski — „Kontraktami Poznańskimi"? Ale przy wszystkim, co w ciągu roku zrobiono dla zorganizowania poznańskiej imprezy handlowej, było to już zmartwienie najmniejsze. 28 maja 1921 roku otwarty został uroczyście pierwszy Targ Poznański!

Zlokalizowanie tej imprezy właśnie w Poznaniu było znakomitym pomysłem. Wielkopolska jest regionem, który zawsze wyróżniał się gospodarnością, jej stolica była znanym ośrodkiem przemysłowym i handlowym, a poznańskim działaczom nigdy nie zbywało na inicjatywie i przedsiębiorczości. Wszystko to sprawiało, że w następnych latach ranga Targów Poznańskich rosła bardzo szybko.

I Targ Poznański miał charakter właściwie regionalny. Wystawa mieściła się w kilku punktach miasta: przy Wieży Górnośląskiej oraz w trzech szkołach. Uczestniczyło w niej 1 200 firm. W miarę zacierania się różnic między dawnymi zaborami, targi nabierały charakteru imprezy ogólnopolskiej. Ich dyrektorem od początku aż do wybuchu drugiej wojny światowej był Mieczysław Krzyżankiewicz.

W roku 1925 po raz pierwszy odbyły się Międzynarodowe Targi Poznańskie. Uczestniczyło ponad dwa tysiące firm, w tym czterysta zagranicznych! Wybudowano specjalny Pałac Targowy i budynek biurowy, rozszerzył się obszar ekspozycji. W następnych latach ciągle coś tu powiększano, rozbudowywano, organizowano. W czasie targów odbywały się kongresy i zjazdy, przyjeżdżały do Poznania liczne oficjalne delegacje z zagranicy. W sferach gospodarczych panowała zgodna na ogół opinia, że Międzynarodowe Targi Poznańskie zaliczają się do najpoważniejszych w Europie imprez handlowych, obok targów w Lipsku, Lyonie i Mediolanie! W roku 1938 odbyły się największe przed wojną, XVIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, w których wzięło udział 2 200 firm i które zwiedziło 315 tysięcy osób.

* * *

UPŁYNĘŁY ledwie dwa miesiące od zakończenia II wojny światowej. 16 lipca 1945 roku Miejska Rada Narodowa miasta Poznania podjęła uchwałę o konieczności poczynienia wszelkich starań, aby powołać do życia Międzynarodowe Targi Poznańskie. W dwa lata później odbyły się one po raz dwudziesty w swej historii, a po raz pierwszy po wojnie. Poprzedziła je zorganizowana rok wcześniej w pawilonach targowych wystawa „Odzież i Dom".

W roku 1951, w okresie największego nasilenia „zimnej wojny", tereny targowe zamknięto. Otwarto je ponownie w roku 1955 z zamiarem zorganizowania jednorazowej imprezy handlowej, ale ponieważ udała się ona nadzwyczajnie, postanowiono Międzynarodowe Targi Poznańskie przywrócić na stałe.

Z biegiem czasu zwiększały się tereny targowe, przybywało pawilonów. Na miejsce Wieży Górnośląskiej, pod którą odbywał się I Targ Poznański, wybudowano pawilon „pod igliczą" — dobrze znany akcent tej imprezy. Zmieniała się formuła targów. W roku 1973 wprowadzono dwie odrębne imprezy specjalistyczne: Międzynarodowe Targi Techniczne odbywające się w czerwcu oraz Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych we wrześniu. W roku 1976 dokonano jeszcze jednej zmiany. Obok centralnej imprezy wielobranżowej, organizowanej rokrocznie w czerwcu, wprowadzono salony specjalistyczne odbywające się wiosną i jesienią.

Niezwykle bogaty jest zakres towarowy MTP. Obok maszyn i sprzętu inwestycyjnego wystawia się tu i oferuje wyroby przemysłu lekkiego, artykuły konsumpcyjne, wyroby precyzyjne. Powierzchnia targowa zajmuje 175 tysięcy metrów kwadratowych, z czego aż 60 procent zajmują wystawcy zagraniczni: pięć tysięcy firm z ponad czterdziestu krajów. W ciągu trzydziestu powojennych lat w Międzynarodowych Targach Poznańskich uczestniczyło sto państw ze wszystkich kontynentów, z wyjątkiem Antarktydy. Trzydzieści razy wystawiały: Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Szwajcaria, Szwecja, Włochy i Związek Radziecki. 16 państw brało udział w targach tylko jeden raz. Są wśród nich tak egzotyczne kraje jak: Bangladesz, Honduras, Malawi, Nepal, Surinam... Wśród państw, które w Poznaniu były reprezentowane więcej niż raz, są również między innymi: Hongkong, Singapur, a nawet... Tahiti! Sława Międzynarodowych Targów Poznańskich sięgnęła daleko.

11 czerwca rozpoczną się w Poznaniu jubileuszowe, pięćdziesiąte targi międzynarodowe. Tak jak zawsze będą one miejscem spotkań naszych producentów i handlowców z partnerami z całego świata, terenem konfrontacji naszej oferty handlowej z tym, co oferują przodujący wytwórcy zagraniczni. Zaowocują umowami i transakcjami handlowymi. (tski)

Metrem przez muzea

O PROJEKCIE tym mówiło się długo. Miał swych entuzjastów, ale nie brakło i krytyków, dbających o cenne podziemne zabytki. Teraz zapadła decyzja: rząd bułgarski postanowił, że Sofia otrzyma swą kolej podziemną — metro. Głównym powodem podjęcia tej budowy — obok odciążenia komunikacji w ciasnych ulicach śródmieścia — jest konieczność przyspieszenia dojazdu do miejsc pracy ludziom mieszkającym na dalekich peryferiach bułgarskiej stolicy.

Ważny argument przeciwników budowy metra projektanci zdołali odeprzeć w interesujący sposób: liczne już odkryte i inne domniemane podziemne zabytki archeologiczne z okresu rzymskiego nie poniosą szkody. Jednocześnie przyczynią się do uatrakcyjnienia trasy, będą włączone w budowę i staną się osobliwością sofijskiego metra. Poszczególne jego stacje będą równocześnie muzeami znalezisk starożytnej i średniowiecznej Sofii.

Wydatnej pomocy w budowie udziela Związek Radziecki. Dostarczył projekt planu, specjalne maszyny do drążenia tuneli i tabor kolejki podziemnej. Specjaliści i robotnicy bułgarscy — przyszli budowniczowie metra — przechodzą obecnie szkolenie w ZSRR. Projektowane są trzy linie, w tym jedna ołtarna, o łącznej długości 100 km. Pierwszy odcinek metra zostanie przekazany do eksploatacji w roku 1985.

Chłosta na indeksie

WYROK sądu brytyjskiej wyspy Man, skazujący 15-letniego chłopca za pobicie kolegi na karę trzech uderzeń rózgą, został w tych dniach uznany przez „Europejski Trybunał ds. Ochrony Praw Człowieka" w Strasburgu za naruszanie zakazu „poniżających" kar. Trybunał uważa karę chłosty — stosowaną jeszcze w niektórych okręgach brytyjskich w „majestacie prawa" — za naruszanie ludzkiej godności. W ocenie sędziów strasburskich kara chłosty degraduje skazanego do „obiektu w rękach przemocy publicznej".

Argument naczelnego prokuratora wyspy Man, iż ludność wyspy karę chłosty wobec nieletnich uważa za „prawdziwie skuteczny środek odstraszający", Trybunał Europejski nie uznał za przekonywający.

„Gryfowy Turniej Pięciu" (1)

Prezentacja Chociwla

1 MARCA BR. rozpoczął się „Gryfowy Turniej Pięciu". Pięć miast i gmin stanęło w winie w szranki, współzawodnicząc na polu osiągnięć gospodarczych, kultury, czynów społecznych, estetyki wsi itp. Współzawodnictwo służy przede wszystkim pobudzeniu inicjatyw mieszkańców, którzy porównując osiągnięte przez siebie wyniki oraz dotychczasowe doświadczenia, będą mogli jeszcze bardziej przekształcać oblicze swoich wsi i gmin.

WSPÓŁZAWODNICTWO to trwać będzie do września. Wówczas nastąpi podsumowanie wyników uzyskanych przez Chociwel, Kobylankę, Marianowo, Maszewo i Stepnicę i dowiemy się, kto został zwycięzcą. Dotychczas zorganizowano spotkania z cyklu „Poznajmy się" w trakcie których każdy z uczestników zaprezentował specjalny program artystyczny oraz dostarczył swym konkurentom pewnej wiedzy o regionie. Pragniemy zatem i my sporządzić „wizytówki" gmin uczestniczących w tym pomysłowym współzawodnictwie. Na początek wybraliśmy Chociwel.

Jest to miejscowość stara, licząca sobie 640 lat. Tyle czasu bowiem upłynęło od chwili, gdy Chociwel uzyskał praws miejskie. Historycy jednak przesuwają tę datę o 4 wieki wstecz. Odkrycia archeologiczne dowodzą bowiem, że nad pięknym jeziorem już 1000 lat temu znajdowała się osada łużycka.

Chociwel to wielka — jak na nasze warunki — gmina. Liczy bowiem ponad 20 wsi i osad, zamieszkałych przez niespełna 6 tys. mieszkańców. Samo miasto liczy ich 2 500. W większości są to pracownicy przedsiębiorstw obsługi rolnictwa, jako że tutejsze gleby pozwalają uzyskiwać niezłe plony. Z zakładów produkcyjnych funkcjonuje tu dotychczas tylko duży tartak, gdyż okolica bogata jest w lasy. Rodzi się jednak drugie, duże przedsiębiorstwo: fabryka domów, która już wkrótce dostarczy pierwszych elementów budowlanych dla potrzeb wsi.

Baza kulturalna tej gminy nie jest zbyt zasobna. Składają się na nią 4 klubokawiarnie „Ruchu", 3 kluby młodego rolnika, 2 świetlice wiejskie, biblioteka oraz Gminny Ośrodek Kultury, zajmujący... tylko jeden pokój. Od pięciu już lat trwa bowiem budowa Gminnego Domu Kultury i choć zakończono już prace przy tzw. zamknięciu stanów surowych (ściany stoją pod dachem), brak dokumentacji, na wyposażenie wnętrz spowodował, że roboty znów uległy zahamowaniu.

— Mimo pewnych trudności — wyjaśnia nam Danuta Dziakowicz, kierowniczka GOK — mamy osiągnięcia. Dobrą sławą cieszy się zespół folklorystyczny z Libowa, choć nie ma właściwie warunków do pracy, gdyż klub od dłuższego czasu znajduje się w remoncie. Przy kombinacie PGR działa także zespół muzyczny, który zdobył drugie miejsce na Przeglądzie Piosenki Radzieckiej. Ponadto istnieje jeszcze zespół taneczny przy GOK-u.

Chociwel ma także osiągnięcia w dziedzinie rzeźby ceramicznej. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wybrała jedną z prac Chociwla na pocztówkę. Obecnie w Chociwlu rozpoczęto prace nad wykonaniem pomnika poświęconego Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ma to być rzeźba o wysokości 3 metrów, ustawiona na tle ściany budynku. Pomnik ten ma być symbolem zacieśniania przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim.

Chociwel ma także osiągnięcia w działaniach na rzecz poprawy estetyki i wyglądu wsi. Rozpoczęto szeroką kampanię porządkowania obejść, odnawiania elewacji, wymiany walących się płotów, sadzenia kwiatów i warzyw w przydomowych ogródkach. Doprowadzono także do porządku ulicę Kolejową, tereny przyległe do miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz wytworni wód gazowych GS-u. Bardzo pięknie wygląda teraz wjazd do kombinatu PGR, gdzie jeszcze do niedawna straszyły sterty śmieci. Warto podkreślić, że przytłaczającą większość tych prac wykonali mieszkańcy w czynie społecznym.

Można z czystym sumieniem polecić Chociwel wszystkim zmotoryzowanym mieszkańcom Szczecińskiej jako punkt docelowy niedzielnych wycieczek, czy nawet jako wspaniałą bazę turystyczną, gdyż okolica jest bardzo malownicza, ale... Tuż przy Chociwlu rozciąga się spore jezioro, w którym można bytoby zażywać kąpieli lub uprawiać sporty wodne. Niestety, używane do odprowadzania ścieków, prezentuje się wręcz fatalnie, a w upalne dni z jego toni unosi się woń nie przypominająca w niczym zapachu świeżego powietrza. (ten)

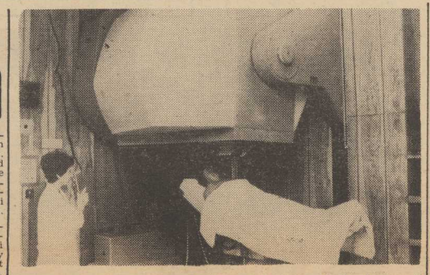

PODOBNIE jak w innych krajach, rak jest w Czechosłowacji drugą z kolei, po chorobie serca i naczyń wieńcowych, przyczyną zgonów. Od dwóch lat prowadzi się akcję profilaktyczną, która obejmie ma cały kraj. Pozwala ona na wykrywanie szeregu wypadków początkowego stadium raka, gdy w zdecydowanej większości można go wyleczyć. Tworzone są specjalistyczne ośrodki onkologiczne, dysponujące najnowocześniejszą aparaturą diagnostyczną i terapeutyczną.

NA ZDJĘCIU: szwajcarski betatron w ośrodku onkologicznym w Hradec Kralove; rozkłada on tkanki nowotworowe nie niszcząc zdrowych komórek. (Fot. CAF—CTK)

232 mln m³ wody u stóp czorsztyńskiego zamku

STARYCH MANIOWYCH nie będzie. Nie będzie także części wsi Kluszkowce, nie będzie niektórych rejonów Czorsztyna. Wysoka wapienna skała, na której spoczywa malowniczy zamek czorsztyński, gdzie jak głosi legenda mieszkała niegdyś peruwiańska księżniczka, stanie się tylko wysepką na wielkim jeziorze.

GÓRALE pienińscy, rozmiłowani w pięknie krajobrazu stron rodzinnych, podchodzą do tej inwestycji z dużą dozą sceptycyzmu. Czy nie lepiej byłoby usytuować zapore w innym miejscu, na przykład w okolicach Łącka? — powiadają. Właśnie — czy nie lepiej? Sprawa lokalizacji dunajeckiego jeziora była przedmiotem gorących dyskusji jeszcze w latach poprzedzających II wojnę światową. Potem, na długo przed rozpoczęciem prac budowlanych, zastanawiano się nad wyborem miejsca równie wnikliwie. Czy w Jazowcu, a więc w pobliżu Łącka? Czy na Zielonych Skałkach, niedaleko Nowego Targu, czy też w Czorsztynie. Okolice Czorsztyna — piękny krajobraz, ale marne gleby, rejon Łącka — sad Polski południowej, na Zielonych Skałkach — podtapiać będzie Nowy Targ. A więc?

WIĘC jednak ostatecznie zwyciężyła koncepcja okolic Czorsztyna i wiele argumentów przemówiło na korzyść takiej właśnie lokalizacji. Zanim jednak zapadła ostateczna decyzja, w tej sprawie głos zabrać musieli naukowcy z wielu dziedzin. Bo przecież Pieniny są górami bardzo młodymi jeszcze i pod względem geologicznym zupełnie nie ustabilizowanymi. Obawiano się zatem, że zgroma dzenie tak znacznych ilości wody u stóp czorsztyńskiego zamku, na wapiennym podłożu, może spowodować lokalne trzęsienie ziemi. Takie wypadki zanotowano w Indiach, trzeba więc było i w Polsce wykonać specjalne badania. Naukowcy orzekli jednak zdecydowanie, że jezioro dunajeckie nie zagrozi okolicy, która także nie stracić wyjątkowej wyrost będzie. Starych Maniowych nie będzie. Nie będzie także wielu obiektów, zabudowań i zagród w Czorsztynie, Kluszkowcach, Niedzicy, Dębnie, Frydmanie i Sromowcach Wyżnych. Łącznie trzeba przenieść 542 obiekty, w tym siedem sakralnych. Ze szczególną troską podchodzi się do zabytków. Na przykład modrzewiowy kościółek w Dębnie, zabytek klasy zerowej, chronić będzie przed wodą specjalny wał o wysokości 9 metrów. Ziemny mur o wysokości 16 metrów otoczy pola uprawne Frydmana.

Zapora wodna na Dunajcu! Jakże potrzebna inwestycja. Bo przecież spokojna i cicha latem rzeka staje się wiosną groźnym żywiołem, niszczącym co roku ogromne połacie pól uprawnych, zabudowania, mosty, drogi. Przepływ wody wzrasta w czasie powodzi z 3 do 3300 metrów na sekundę! Ale nie tylko te względy były ostatecznym argumentem przemawiającym za koniecznością wybudowania na Podhalu wielkiego jeziora. Zapora ma ponadto gromadzić wodę pitną, wyrównywać przepływ na Wiśle, umożliwiając wyzyskanie królowej naszych rzek do celów transportowych, stać się nowym obszarem rekreacyjno-wypoczynkowym, wreszcie — powstanie tutaj duża elektrownia.

Tama na Dunajcu

W LATACH osiemdziesiątych zbudują się więc wielki zbiornik wodny magazynujący 232 mln m sześc. wody, którego powierzchnia przekroczy 1,2 tys. ha, oraz hydroelektrownię o mocy 92 MW. Urządzenia energetyczne zamontuje się w komorach wydrążonych w skałach, wirniki 23 metrów poniżej dunajcowych wód, na nieco wyższych poziomach — turbiny. Obok zamku czorsztyńskiego popłynie Dunajec, piętrzony na zaporze do wysokości 55 metrów, dwoma szlotnianami o długości 150 metrów. A kiedy woda przejdzie przez nie, spłynie następnie do drugiego, mniejszego już zbiornika wyrównawczego w Sromowcach. Gdy pobór prądu będzie mniejszy, woda zostanie stąd przepompowana do jeziora czorsztyńskiego, by w szczycie znów spadać na turbiny wytwarzając energię. Trzeci maleńki zbiorniczek powstanie na potoku Niedziczanka po to, by uregulować jego ujście do zbiornika głównego.

Na czorsztyński plac budowy zjechało wiele firm z całego kraju. Są tu przedsiębiorstwa z Bytomia, Rzeszowa, Kielc i oczywiście Krakowa. Generalny wykonawca, krakowski „Energopol 2" wszedł na tę budowę w kwietniu 1976 roku. Inwestycja „ruszyła" jednak znacznie wcześniej, kiedy rozpoczął się niełatwy proces wykupywania ziemi od tutejszych właścicieli. Trzeba było nie lada cierpliwości, by przekonać Podhalan o konieczności takiego przedsięwzięcia. Góralom, zwłaszcza mieszkańcom Maniowych, żal było opuszczać ojcowiznę. Na domiar złego nowe Maniowy, do których przenosi się cała wieś, zupełnie się architektom nie udały. Domki, bardzo do siebie podobne, wybudowano ciasno jeden obok drugiego, zapominając o zabudowanych gospodarczych. Projektanci doszli do wniosku, że mieszkańcy tej wsi żyć będą głównie z turystyki. Z młodymi nie było problemu, ale jak zaproponować to starszym ludziom, przyzwyczajonym do prowadzenia gospodarstwa? Tamtejsze władze mają jednak już i ten etap za sobą, choć dyskusje z góralami nie należały do najłatwiejszych.

„Energopol 2" i bytomskie przedsiębiorstwo robót górniczych mają nad Dunajcem równie trudne zadanie. Warunki geologiczne, hydrogeologiczne i klimatyczne nie ułatwiają robót. Teren tu skaliste, o bardzo zróżnicowanej budowie, ze skałami przemieszane są iły, gliny i piaski. Trzeba walczyć z wodami podskórnymi zalewającymi wykopy i zmieniającymi je w grzęzawiska. W trakcie tegorocznej zimy, gdy temperatura spadła do 30 stopni poniżej zera, ziemia zamarzła do dwóch metrów w głąb. Potem gwałtowna odwilż uniemożliwiła ciężkim samochodom, wiozącym materiały budowlane, dojazd na teren zapory po krętych górskich drogach. Niemniej jednak na wiosnę roboty ruszyły pełną parą. Obecnie trwa budowa obwałowań zbiornika w okolicach Dębna i Frydmana, górnicy wydrążyli w składach wyloty do obu podziemnych sztolni, zaś ekipy „Energopolu 2" obudowały je wykładziną betonową. Z ziemi wychodzą także fundamenty elektrowni, posadowione na głęboko wbitych w ziemię palach. Wszystko to wymaga wręcz zegarmistrzowskiej precyzji i dokładności. Budowle muszą być przecież bardzo szczelnie zespolone z podłożem, które wypłukuje się woda i sprężonym powietrzem do czystej skały i dopiero na takim gruncie osadza się betonową konstrukcję.

To właściwie dopiero początek wielkich robót. Wprawdzie usypano obwałowania, na które zużyto 1 mln m sześc. ziemi, ale trzeba będzie zużyć trzykrotnie więcej. Położono tutaj już 25 tys. m sześc. betonu, a trzeba — dziesięć razy tyle. Wzgórze zamku czorsztyńskiego otoczono potężną hałdą ziemi od strony przyszłego jeziora, a podnóże wzmocniono specjalną zaprawą cementową.

FACHOWCY obliczyli, że zbiornik czorsztyński istnieć będzie 300 lat. Aby wcześniej nie zasypały go namuły i żwiry niesione przez wartkie wody Dunajca, w okolicach Dębna — u ujścia Bialki — powstanie Zakład Eksploatacji Kruszywa. Eksploatacja tego materiału budowlanego przedłuży żywotność jeziora. Nie trzeba zatem będzie — tak jak czyni się to obecnie w Rożnowie — ratować tej potężnej inwestycji przed zagładą.

Stare Maniowy znikną pod wodą. Skrócila się już także trasa najpiękniejszego na świecie przełomu rzecznego. Niektórzy górale mówią, że ta zapora przyda Pieninom nowego uroku. A jeśli mówią to górale — będzie tak z całą pewnością.

Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

50 mln funtów

LONDYN. Detektywi Scotland Yardu aresztowali 8 biznesmenów związanych z brytyjską grupą bankową „London County and Securities", która zbankrutowała wskutek strat w wysokości ok. 50 milionów funtów szterlingów. Aresztowania nastąpiły w ślad za zatrzymaniem w USA — na wniosek władz brytyjskich — szefa upadłej firmy Geralda Caplana.

G. Caplan stoi pod zarzutem defraudacji 2,4 mln funtów szterlingów. Pozostałym aresztowanym w związku z bankructwem grupy bankowej „London and County Securities" stawia się zarzuty fałszowania ksiąg rachunkowych, oszustwa i kradzieży.

Radziecki eksport

OGÓLNA wartość radzieckiego eksportu przekroczyła w 1977 r. 33 miliardy rubli, tj. aż o 5 mld rubli więcej niż w 1976 r. Największym udziałem w eksporcie może poszczycić się przemysł wydobywczo-paliwowy. Oprócz krajów - członków RWPG największych zakupów radzieckich surowców paliwowych dokonują: Finlandia, Włochy, RFN i Francja.

„Olimpijskie" monety

PODCZAS konferencji prasowej, jaka odbyła się ostatnio w Paryżu z udziałem wicepremiera rządu radzieckiego Nowikowa, pokazano pierwsze egzemplarze pamiątkowych, okolicznościowych monet jakie wydane zostaną w Związku Radzieckim z okazji zbliżającej się Olimpiady 1980. Została już wydaną pierwsza seria, składająca się z sześciu monet srebrnych i jednej złotej. Pięć innych serii pamiątkowych monet: srebrnych, złotych i platynowych ukaże się w dniach Olimpiady. Kompletna kolekcja monet olimpijskich składa się z 28 monet srebrnych, złotych i 5 platynowych.

(Fot. CAF—Pressens)

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

79

— Ten czarny stary gruchot? Pożyczył go przyjacielowi na jeden dzień. Cysterna wróciła brudna jak nieszczęście.

— To musiał być niezwykle cenny przyjaciel, skoro otrzymał tak wyjątkową przysługę.

— Consoli.

Młodzieniec rzucił okiem na taras, z którego przyglądała im się dziewczyna. Splunął na żwir.

— Taki maminsynek. Ma wyścigowy samochód i goni za dziwkami. To jego ojciec kupił tamtą winnicę.

— Nie lubisz go?

— Każą mi czasem myć mu wóz.

— A co to za samochód?

— Dino. Musiał go pan widzieć. Pomarańczowozielony, błyszczący. Ma taki skoczny sygnał.

Na górze Giuseppina roześmiała się, a Renzo zrobił kwaśną minę.

— Ona lubi takie wozy. A on zabiera ją czasami na przejażdżkę.

Mechanik pożegnał się z Citto skinieniem głowy i nie spojrzawszy na dziewczynę poszedł na obiad. Młody człowiek z zasadami. Nie ma powagi zwolenników prawicy — pomyślał Citto. — Pewnie jest czarną owcą swojej wsi, gdzie przypuszczalnie czterdzieści procent mieszkańców głosuje na neofaszystów, a reszta na chrześcijańską demokrację. Rodzina Consoli była chadecka. Zupełnie inne środowisko niż to, w którym obracał się zapewne Capo Tomacchio. Citto nie rozumiał, co ich mogło łączyć.

Podniósł wzrok na taras, na którym dziewczyna bawiła się z dużym owczarkiem uwiązanym na łańcuchu. Rzucała mu kość, a potem chwytała ją zanim pies mógł ją dosięgnąć. Citto miał wrażenie, że jak samo traktowała mężczyzn.

Renzo przechodził właśnie przez plac, kiedy Citto go doganiał.

— Niezła dziewczyna — powiedział.

80

— Należą jej się dobre baty.

— Od ciebie?

— Od każdego, kto by ją chciał wziąć w garść.

Citto pociągnął chłopca w stronę wiejskiego zajazdu.

— A ty nie?

— Jestem tylko mechanikiem.

— Podobasz jej się?

— Wielu młodych ludzi jej się podoba.

— A ty co?

— Co to ciebie obchodzi?

Citto zamówił dwa piwa. Przez chwilę siedzieli w milczeniu.

— Ja płacę za siebie — powiedział Renzo, kiedy przyniesiono kufle. Nie lubię zaciągać długów.

— Czy ja cię o cokolwiek proszę?

— Przestań kręcić i mów o co chodzi.

— Jestem dziennikarzem. Chciałem ci zadać kilka pytań co do twojego szefa i jego przedsiębiorstwa.

— Skąd wiem, że jesteś naprawdę dziennikarzem?

Citto wyjął z kieszeni legitymację dziennikarską i położył ją na stole.

— Możesz zatelefonować do redakcji i zapytać o mnie.

Ku zdziwieniu Citta Renzo z legitymacją w ręku poszedł w kąt baru do telefonu. Co za ostrożność w jego wieku — pomyślał Citto, ale w gruncie rzeczy był zadowolony. Ten młody człowiek jest solidny. Nie będzie kręcić ani kłamać.

Renzo wrócił do stołu wyraźnie zadowolony i gotowy do rozmowy. Kiedy po dwudziestu minutach Citto opuszczał wioskę, znał dokładnie metody działania ETNOLIO, wraz z tygodniowym rozkładem dostaw i odbiorców paliwa. Jedna operacja zainteresowała go szczególnie. Był to wyjazd pustej cysterny z przyczepą w połowie każdego tygodnia w okolice gór Peloritano celem odbioru paliwa z rafinerii Milazzo. Renzo powiedział, że Capo zawsze sam siadał za kierownicą i jechał przez góry, a nigdy autostradą wzdłuż wybrzeża. Górska droga przebiegała tuż obok lotniska.

Flavio Consoli wywiązał się dobrze ze swojego zadania: zaprzyjaźnił się z procuratore i nawiązał flirt z jego córką.

Pracował ciężko w czasie obiadu, starając się utrzymać zasady dobrego wychowania i pokazać swój wdzięk.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczypiorniści powrócili z RFN i Holandii

11 spotkań — 10 zwycięstw

TO BYŁO mordercze tournee — mówi trener Zygmunt Jakubik. W ciągu 13 dni pobytu w RFN i Holandii rozegraliśmy 11 spotkań. Sił dodawały nam zwycięstwa. Moi podopieczni wygrali bowiem aż 10 meczów.

BILANS sportowy jest bardzo korzystny. Mało który zespół może się poszczycić takimi wynikami uzyskanymi w trakcie jednego wyjazdu za granicę. A przecież szczypiorniści Pogoni przebywali w krajach gdzie piłka ręczna stoi na najwyższym światowym poziomie. Drużyna szczecińska wszędzie była gościnnie przyjmowana. Na spotkania Pogoni przychodziło 2 do 3 tys. widzów. Trener Z. Jakubik mówi, że w każdym meczu zawodnicy dawali z siebie wszystko by wypaść jak najlepiej. Nie było to łatwe bowiem codziennie w innym mieście odbywały się spotkania. Każdego dnia zespół przebywał autokarem trasę wynoszącą do 400 km. Przeciwnikami Pogoni były drużyny I i II oraz III ligi.

W HOLANDII beniaminek ekstraklasy spotkał się m. in. z dziesięciokrotnym mistrzem tego kraju, Schreurs-Sittard, wygrywając 26:22. Pokonał także trzecią drużynę ligi holenderskiej, Emmen, 23:16. W dziesiątym meczu w trakcie majowego tournee szczecinianie walczyli z brązowym medalistą mistrzostw RFN, przegrywając 17:27. Była to jedyna porażka w czasie wyjazdu. Trener Z. Jakubik tłumaczy to przemęczeniem a także znakomitą grą gospodarzy, w zespole których występowało 4 zawodników z drużyny zdobywcy tytułu mistrza świata.

W tym tygodniu piłkarze Pogoni kończą treningi. Od 1 czerwca zespół udaje się na zasłużony urlop. 26 czerwca drużyna wznawia zajęcia, by dobrze przygotować się do rozpoczynających się 16 września mistrzostw I ligi. Pogoń, jak oznajmił nam Z. Jakubik, zamierza uplasować się w czołówce ekstraklasy.

T.R.

Sałatka brydżowa po szczecińsku

DUŻY sukces odniosła szczecińska para Aleksandra Duniewicz — Zbigniew Boreysza w finale centralnenym mistrzostw Polski parami i teamów mixtowych. W konkurencji teamów, wraz z parą W. Tomaszewska — J. Ruszczyński (Warszawa — Wrocław) zajęli II miejsce, zdobywając zaszczytny tytuł wicemistrzów Polski na rok 1978.

* * *

DOBIEGŁY końca eliminacje okręgowe w ramach mistrzostw Polski parami. W finale okręgowym zwyciężyli J. Bembenista — J. Pisarek (Budowlani), wyprzedzając parę Czarnych E. Lewandowski — M. Wieluński. Zwycięskie pary oraz wicemistrzowie Polski z 1977 r. A. Swatler — H. Wolny wezmą udział w finale centralnym w najbliższą sobotę i niedzielę w Oleśnicy.

* * *

W KOLEJNYM długofalowym turnieju par rozegranym w klubie „Pod Masztami" startowało 38 par. Najlepszymi okazali się J. Palusiński — T. Wypych (Wiking — Gryfia) — 66,7% wyprzedzając pary: J. Przybyszewski — M. Wójcik (Budowlani — Bratniak) — 60,8% i Z. Lasocki — M. Siech (Stal) — 66,2%.

Ostatni turniej długofalowy miesiąca maja zostanie rozegrany dziś, 30 bm. w klubie PIWNICA al. Niepodległości 19.

* * *

W OKRĘGOWYM turnieju par o puchar FMS „POLMO" startowały 22 pary. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli E. Lewandowski — M. Wieluński (Czarni) — 66,5% przed parą Gryfii W. Pułka — T. Wypych — 61,2% i A. Górski — J. Kosiński (Czarni) — 60,5%.

* * *

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę 4 czerwca zostanie rozegrany w Szczecinie w Domu Kultury SŁOWIANIN (ul. Korzeniowskiego 2) o godz. 10.30 tradycyjny Rejonowy Turniej Par z okazji Dni Morza.

Poza nagrodami regulaminowymi, dla czołowych par przedsiębiorstwa gospodarki morskiej w Szczecinie ufundowały upominki rzeczowe. Organizatorem imprezy jest Morski Ośrodek Kultury.

Longin PIASECKI

Sezon żeglarski w Pałacu Młodzieży — otwarty

A. Staniszewski wygrał regaty „Optymistów"

W SOBOTNIE popołudnie na przystani przy ul. Przestrzennej odbyło się uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego Pałacu Młodzieży. W trakcie tej uroczystości dokonano chrztu 6 jachcików typu „Skiper" i dwóch typu „Carina", które wzbogacą flotyllę Pałacu Młodzieży.

Po inauguracji 44 najmłodszych żeglarzy z 7 klubów wypłynęło na „Optymistach" na wody Małego Dąbskiego, by uczestniczyć w tradycyjnych regatach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Po czterech wyścigach pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej zdobył A. Staniszewski (Pałac Młodzieży), który także wywalczył puchar ufundowany przez organizatorów. Drugi był M. Szałek (Szkuner Myślibórz), 3. M. Karpiński (JK AZS).

W klasyfikacji zespołowej triumfował Pałac Młodzieży zdobywając puchar Telewizji Polskiej. Na drugim miejscu uplasował się JK AZS, 3. MKS Szkuner Myślibórz.

Dziękujemy...

...młodym pięściarzom, trenerom i kierownictwu MKS Pogoń za pozdrowienia ze strefowych mistrzostw Polski, które odbyły się w Piłce.

Spływ kajakowy Gwdą i Notecią

W DNIACH 2—15 lipca odbędzie się ogólnopolski spływ kajakowy pracowników rolnych. Impreza ta o charakterze turystyczno-krajoznawczym, organizowana jest dla turystów kajakarzy, miłośników przyrody i krajoznawstwa. Spływ odbędzie się rzekami Gwdą i Notecią od Starego Wierzchowa do Krzyża. W jego programie przewiduje się następujące imprezy: spartakiadę sportową, turniej wiedzy krajoznawczej i konkurs piosenki wodniackiej. Wszystkie zgłoszone zespoły biorą udział we współzawodnictwie o główną nagrodę spływu — puchar Urzędu Miejskiego w Stargardzie. Zgłoszenia przyjmowane są do 1 czerwca. Szczegółowych informacji udziela Rada Zakładowa POM — Stargard ul. Gdyńska 28, tel. 54-71 wewn. 28.

Piłka ręczna

Juniorki Łącznościowca w finale MP

SZCZECIŃSKI Łącznościowiec był jedynym klubem, który posiadał dwie drużyny w półfinałach mistrzostw Polski i juniorek w piłce ręcznej. Juniorki starsze startowały w Warszawie gdzie zajęły trzecie miejsce. Natomiast juniorki młodsze wywalczyły w Katowicach pierwszą lokatę i awans do finału. Odbędzie się on w dniach 9—11 czerwca prawdopodobnie w Krakowie.

...JUNIORZY POGONI W PÓŁFINALE

JUNIORZY młodsi Pogoni zwyciężyli w strefowym turnieju zakończonym w niedzielę w Szczecinie, awansując do półfinałów. Odbędą się one w dniach 2—4 czerwca w naszym mieście.

TAK SKAKAŁA „Borta" prowadzona przez A. Erokulewicza. Jeździec z Nowielic, jak już podawaliśmy, zdobył tytuł mistrza Polski w WKKW.
Foto: Zb. Jodkowski

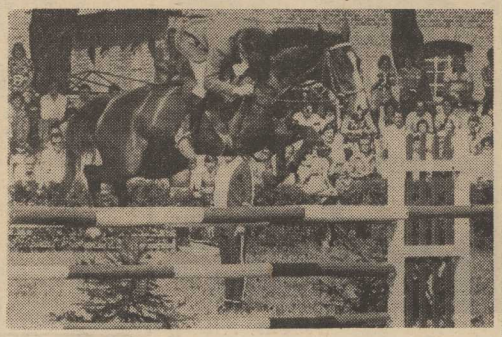

9 bramek polskich piłkarzy

(Dokończenie ze str. 1)

trening, okresami zwalniała grę, przyspieszając dopiero pod bramką przeciwnika. „Ostre strzelanie" — tak określono ten sparring. Kilka świetnych interwencji miał bramkarz Tomaszewski. Drużyna polska grała w składzie: Tomaszewski, Szymanowski, Gorgoń, Żmuda, Maculewicz, Deyna, Nawałka, Boniek, Kupcewicz, Lato, Lubański.

PODOBNY sparring czeka także pozostałych polskich piłkarzy z rezerwami klubu Newell's Old Boys.

Wybór leżącego za miastem ośrodka — Jockey Clubu okazał się w praktyce jak najbardziej słuszny. W spokoju drużyna może przygotowywać się do trudnych spotkań o mistrzostwo świata. Jedynie wścibscy dziennikarze zagraniczni „zamęczają" trenera Gmocha. Każdy dziennik południowoamerykański uważa za punkt honoru opublikowanie własnej rozmowy, czy korespondencji, mimo konferencji prasowych. Wiadomości o przygotowaniach do Mundialu-78 zajmują całe kolumny gazet. Jest duże zainteresowanie zespołem polskim, tym większe, że biało-czerwoni wystąpią w pierwszym, inauguracyjnym meczu 1 czerwca w Buenos Aires. Ekipa polska przyjeżdża z Rosario 31 bm. o godz. 10.30.

DO ROSARIO dotarła depesza, powiadamiająca Maculewicza, że został szczęśliwym ojcem. Urodziła mu się córka. Matka i dziecko czują się bardzo dobrze. Szczęśliwy ojciec otrzymał wiele gratulacji, a wiadomość rozeszła się szybko w światku piłkarskim.

HOTEL „Libertador", w którym mieszka ekipa polska oblegany jest przez tłumy kibiców, łowców autografów i zbieraczy pamiątek.

* * *

Dziś ma być ogłoszona lista sędziów, wyznaczonych przez komisję sędziowską FIFA, do prowadzenia poszczególnych spotkań Mundialu-78. Inauguracyjne spotkanie Polska — RFN najprawdopodobniej będzie sędziować Brazylijczyk Coelho lub Argentyńczyk Coerezza, albo też Ruiz z Urugwaju.

KOMISJA sędziowska FIFA zorganizowała sprawdzian stanu fizycznego wszystkich arbitrów, którzy mają sędziować mecze Mundialu-78. Próba okazała się niezbyt trudna. Wszyscy sędziowie zostali uznani za zdolnych do sprostania trudom mistrzowskiego turnieju.

* * *

TRENER ekipy Meksyku wyraził przekonanie, że „mecz Polska — Meksyk rozstrzygnie o tym, która z tych dwu drużyn zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek". Meksykańczycy codziennie rozgrywają sparringi z lokalnymi drużynami z Rosario. W niedzielę pokonali oni 2:0 trzecią drużynę Newell's Old Boys.

TRENER Roca oświadczył, że forma drużyny polskiej w ostatnim okresie systematycznie rosła. „Jest to dobra drużyna i sądzę — że Polacy będą groźnym przeciwnikiem dla mojej jedenastki. Mecz z Polską to dla nas problem o zasadniczym znaczeniu. Jeśli chodzi o szansę, to moim zdaniem walka o wejście do następnej rundy rozegra się między Polską, RFN i Meksykiem."

* * *

Z KOLEI w Cordobie energicznie trenuje reprezentacja RFN. Trener Schoen prawdopodobnie wyznaczy na mecz z Polską następujących piłkarzy: Meier, Dietz, Kaltz, Russmann, Vogts, Hans Mueller, Bonhoff, Flohe, Fischer, Dieter Mueller i Rummenigge.

U drużyny RFN przebija ton wyraźnego optymizmu. Cytuje się m. in. słowa jednego z zawodników „będziemy mistrzami świata". Niektórzy zawodnicy są jednak mniej optymistycznie nastawieni. Bonhoff powiedział „Będzie trudno zwyciężyć zespół Ameryki Płd.", znakomity bramkarz Meier zapowiedział natomiast twardą walkę, a Puchar FIFA trzeba będzie nam wywiać z rąk".

Zespół RFN jest bardzo dobrze przygotowany, ma świetną kondycję, szybkość.

KIEROWNICTWO ekipy RFN dba o to, by piłkarze odprężyli się przed spotkaniem z Polską i nie myśleli zbyt często o czekającym ich pojedynku. Zorganizowano ognisko, wycieczkę do kina, wyprawę do hacienty „La Paz". Piłkarze grają w ping-ponga i tenisa ziemnego, biorą udział w pokazach tańca narodowego i koncertach muzycznych. Oprócz tego jednak intensywnie trenują i wiele czasu spędzają w sali projekcyjnej oglądając mecze z udziałem Polaków.

„ERICH BEER — to dżoker w naszej talii na mecz z Polakami" — powiedział trener Schöen o 31-letnim rozgrywającym reprezentacji RFN. On właśnie ma być partnerem Flohego i Bonhoffa w pomocy. Dziennikarze zastanawiają się, czy czasem nie jest to zręczny wybieg Schoena. Jeszcze niedawno w ten sam sposób mówił on o Zewe...

* * *

JOE JORDAN — napastnik reprezentacji Szkocji jest optymistą. „Do czwórki drużyn, które stoczą walkę o medale awansują: Szkocja, Holandia, Argentyna i Brazylia" — powiedział.

* * *

INTERESUJĄCĄ wypowiedź trenera Tunezji, Chetali, drukuje poniedziałkowy „El Clarin": „Polska jest najsilniejszym zespołem naszej grupy. Jest o wiele lepiej przygotowana niż RFN. Zobaczycie, jak Polska wygra mecz inauguracyjny...".

Jeśli idzie o rywali z II grupy, Chetali stwierdził, że jego kadra, prześledziła styl gry tych trzech drużyn, dzięki materiałom filmowym z występów Polski, RFN i Meksyku. Chetali uważa, że Tunezyjczycy reprezentują wyższy poziom niż Meksykańczycy i w meczu przeciw Meksykowi zastosuje taktykę ofensywną i nie dopuści by drużyna trenera Roci miała przejąć inicjatywę".

* * *

„NIEMOWĄ" — nazwali dziennikarze trenera Holendrów Happela. Od czasu przyjazdu do Argentyny nie udzielił on jeszcze ani jednego wywiadu i unika jak ognia rozmów z dziennikarzami.

* * *

PIŁKARZE Włoch mieli spore kłopoty z rywalami (l'Union Deportivo Italiano) w niedzielnym, wygranym 1:0 meczu. Włosi grali słabo, popełniali błędy, za które byli krytykowani w kraju przez włoskich dziennikarzy.

* * *

„ATAK jest lepszy od obrony — dlatego będziemy preferowali ofensywny styl gry — powiedział trener reprezentacji Austrii, Senekowitsch. — Gramy w grupie z Hiszpanią, Szwecją i Brazylią i byłbym złym trenerem, gdybym nie wierzył w nasz awans do drugiej rundy. Naszych piłkarzy stać na zrobienie sensacji na „Mundialu".

Rajd „Dni Morza"

W NIEDZIELĘ 4 czerwca rozegrana zostanie kolejna, czwarta eliminacja mistrzostw Automobiklubu Szczecińskiego w rajdach popularnych. Będzie to tradycyjny rajd „Dni Morza", organizowany przez AP Szczecin i Polmozbyt, który objął protektorat. Impreza dostępna jest dla wszystkich posiadaczy samochodów.

Trasa rajdu przebiegająca drogami w okolicach Szczecina, Goleniowa i Stargardu liczy około 150 km. W trakcie zawodów odbędzie się wiele prób sportowych oraz konkurs BRD ze znajomości Kodeksu Drogowego. Start pierwszego zawodnika z parkingu Stacji Obsługi Polskiego Fiata przy ul. Białowieskiej o godz. 10.00, natomiast przyjazd na metę usytuowaną na torze kartingowym przy al. Wojska Polskiego spodziewany jest około godz. 13.00. Na uczestników czekają liczne i atrakcyjne nagrody oraz pamiątkowe plakietki.

Zapisy oraz szczegółowych informacji udziela sekretariat AP Szczecin, al. Piastów 20, tel. 80-552.

W przeddzień rajdu w sobotę 3.VI. o godz. 15.00 na parkingu przy ul. Akademickiej odbędzie się kolejna eliminacja konkursu o tytuł „Najzręczniejszego kierowcy Szczecina".

(dk)

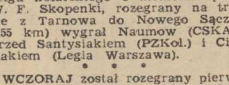

III ETAP międzynarodowego wyścigu kolarskiego o memoriał płk. W. F. Skopenki, rozegrany na trasie z Tarnowa do Nowego Sącza (155 km) wygrał Naumow (CSKA) przed Santysiakiem (PZKol.) i Cieślakiem (Legia Warszawa).

* * *

WCZORAJ został rozegrany pierwszy etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii. Najszybszym na trasie z Brighton do Bournemouth (160 km) był Jan Brzeźny. Polski kolarz okazał się najszybszy z pięcioosobowej czołówki i na finiszu wyprzedził Czechosłowaka Kostadinova oraz Amerykanina Pringle.

* * *

W AULNAY zakończył się międzynarodowy, 3-etapowy wyścig kolarski o Grand Prix L'Humanite. W klasyfikacji łącznej pierwsze miejsce wywalczył Thevenard (Francja) — 3:15.39. Najlepszy spośród zawodników polskich był Adam Jagła, który zajął 4 miejsce ze stratą 23 sek. do zwycięzcy.

POKRÓTCE

ZWYCIĘSTWO FIBAKA NA KORTACH ROLAND GARROS

W PARYŻU rozpoczął się jeden z największych turniejów tenisowych na świecie — otwarte mistrzostwa Francji. Pierwszym przeciwnikiem Wojciecha Fibaka był Egipcjanin Ismail el Shafei. Polak wygrał to spotkanie 6:4, 2:6, 6:4, 6:4.

PÓŁFINAŁ ŻUŻLOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

DRUGI półfinał kontynentalny indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, rozegrany w Norden (RFN) przyniósł awans do finału dwom kolejnym zawodnikom Polski: Fabiszewski wywalczył 3 miejsce, natomiast Rembas był siódmy.

TAK więc 2 lipca w Pradze w finale kontynentalnym startować będzie pięciu reprezentantów Polski: Fabiszewski, Rembas, Pyszny, Cieślak i Procl.

SUKCES POLSKICH WATERPOLISTÓW

SUKCESEM młodych polskich waterpolistów zakończył się ich start w międzynarodowym turnieju w Schwedt. Polacy zakończyli zawody bez porażki, zwyciężając kolejno: CSRS 6:5, NRD 7:4 i Bułgarię 11:8.

PIŁKARZE „VIS" SKIERNIEWICE MISTRZAMI POLSKI

W SKIERNIEWICACH zakończył się finałowy turniej o mistrzostwo MKS w piłce nożnej. Mistrzostwo Polski i puchar ZG SZS zdobyli młodzi piłkarze „VIS" Skierniewice, którzy zakończyli turniej bez porażki i utraty bramki. Warto dodać, że piłkarze „VISU" zdobyli także nagrodę „fair play" za najbardziej czysto grającą drużynę.

FAINA MIELNIK 69,04 W RZUCIE DYSKIEM

NAJLEPSZY tegoroczny wynik na świecie w rzucie dyskiem uzyskała na zawodach lekkoatletycznych w Sofii — Faina Mielnik (ZSRR) 69,04 m.

SUKCESY POLSKICH KAJAKARZY

W PANCZAREWIE zakończyły się międzynarodowe zawody kajakarskie. Tylewski zajął pierwsze miejsce w wyścigu na 500 m — 1.52,8 przed Varkehelim (Węgry) 1.53,4 i Manewem (Bułgaria) — 1.54,4. Zwycięstwem Oborskiego i Welny zakończył się wyścig w konkurencji k-2. Polacy uzyskali 1.38,8 i wyprzedzili dwójkę Bondarenko, Szaparenko (ZSRR) — 1.39,9.

WTOREK, 30 MAJA

DZIŚ: Feliksa, Ferdynanda
JUTRO: Anieli, Petroneli

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1025 hPa (768 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Wyzwolenie" g. 19; POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 16; MUZYCZNY — „Kulig" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Trzy kobiety" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — panoram., l. 18 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 380-63) — „Romans Teresy Hennet" g. 18.15 — pol., l. 15; „Człowiek klanu" g. 16, 20.30 — USA, l. 18; środa: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 735-35) — „Kochaj albo rzuć" g. 17.30 — pol.; „Dick i Jane" g. 15.30, 19.45 — USA, l. 15 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Podróż kota w butach" g. 9, 11.15 — jug., panoram.; „Kot o dziewięciu ogonach" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł., l. 18 — panoram. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 221-834) — „Słoń z indyjskiej dżungli" g. 15.30 — radz.; „Czarny Korsarz" g. 17.30, 19.45 — wł., l. 15 — panoram. (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) — „Na tropie bengalskiego tygrysa" g. 10, 17 — pol.; „6 niedźwiedzi i klown Cebulka" g. 11, 13, 15 — CSRS; „Sami swoi" g. 18, 20 — pol.; „Konie Valdeza" g. 22 — wł., l. 18 (wtorek i środa); HETMAN (Pomorzany) — „Wszyscy i nikt" g. 17 — pol., l. 12; „Omen" g. 19 — ang., panoram., l. 18; DRUŻBA (tel. 356-05) — „Francuski łącznik" g. 15.30, 20.15 — fr., l. 15; „Niczyje dziecko" g. 18 — węg.; ZAMEK — „Intryga rodzinna" g. 18 — USA, l. 15; PROMIEŃ — „Rozmowa" g. 16, 18.05, 20.10 — USA, l. 15; MARS — „Policja przygląda się" g. 16, 18.15, 20.15 — wł., l. 15; DERBY — „Serpico" g. 21.30 — wł., l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Czy zabiła" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Gang Olsena wpada w szał" g. 17.30, 19.30 — duński, l. 12; HUTNIK (Stołczyn) — „Omen" g. 17.30, 19.30 — ang. — panoram., l. 18; 1 MAJ (Żydowce) — „Pocałunki z Hongkongu" g. 17.30, 19.30 — fr., panoram., l. 12; BAJKA (Police) — „Ebirah — potwór z głębin" g. 17, 19 — jap. — panoram., l. 12; WISŁA (Goleniów) — „Burzliwe lata" — CSRS, l. 15 — panoram.; „Skrzydełko czy nóżka" — fr., panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Diabli mnie biorą" — fr., panoram., l. 16; DAR (Stargard) — „Caddie" — austr., l. 15; INA (Stargard) — „Nie zaznasz spokoju" — pol., l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Grecko-iliryjskie skarby z Jugosławii; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina — przełom XIX—XX w.; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego g. 11—17; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika Eugeniusza Maldzisa z Poznania; ZAMEK BWA — Malarstwo, grafika i rysunki Tomasza Burasiewicza. Pokaz mody i wystawa prac g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZEŃIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-55; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, N/ODRĄ 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — folklor turecki (kolor). 15.30 TV Klub Seniorów — „Złoty liść", 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 „Zgadnij kim jestem?" (kol.). 17.50 Radźmy rolnikom. 18 Studio Sport (kol.). 18.30 „Człowiek i przyroda" (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film TV ang. „Saga rodu Pallisérów" (kol.). 21.25 Program publ. „Śledztwo zostało wznowione" (kolor). 21.55 Dziennik (kol.). 22.10 Studio Sport (kol.).

PROGRAM II

16 Kino TVN — zestaw filmów animowanych (kol.). 16.30 Film historyczny „Jan Kepler" (kol.). 18 Decyzje 18-latków. 18.30 Dialogi o przeszłością — Władysław Herman — nieudolny władca? (kol.). 19 Kronika. 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Inicjatywy (kol.). 21 „24 godziny" (kol.). 21.10 Sylwetki X Muzy — Halina Golanko. 21.40 Wtorek melomana (kol.). 22 Opowieści niezwykłe.

ŚRODA

PROGRAM I

6 i 6.30 RTSS. 10 Historia dla klas V. 10.35 Film dokum. „Polska gola" (kol.). 12 Wychowanie muzyczne dla kl. VII—VIII. 12.45 i 13.25 RTSS. 15 Melodie — zawsze młode (kol.). 15.25 NURT — pedagogika. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci „Spacer pod psem". 17 „Spoza gór i rzek". 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Nie tylko dla kobiet (kol.). 16.05 Studio Sport — Mundial 78 (kol.). 18.35 Między nami jaskiniowcami (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 KIF „Czyż nie dobija się koni?" (kol.). 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 Proscenium (kol.).

PROGRAM II

16.25 Kino TVN „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa". 16.50 TWP „Czyje jest morze". 17.20 Klub Jazzowy Studia „Gama" — „Złota Tarka 78" (kol.). 17.55 Sprawy młodych „Zamki na lodzie" — film TV NRD (kol.). 19 Kronika. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 „Od ministra do ministra". 21 „24 godziny" (kol.). 21.10 Dokum. film kanadyjski „Zwyczajny dzień" (kol.). 22 Opowieści niezwykłe „Wenus z Ille" (kol.).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.35 Język angielski. 16.05 Język ros. 16.40 „Przeleciał ptak". 17.10 „Znasz Kappiera?". 18.15 Teleteka. 18.45 „Przejąć ster". 19.20 „Burze piaskowe". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Nasza Ojczyzna". 21 „Na stacji 23". 21.30 Kronika. 21.45 Islandia — kraj ognia i lodu. 22.15 „Od epoki kamiennej do Kosmosu". 22.45 Kronika. 23 Drezno. 23.10 Drezdeńska serenada.

ŚRODA

8.55 J. angielski. 10.25 Kronika. 11 Na stacji 23". 11.45 Islandia — kraj lodu i ognia. 12.15 Kalejdoskop. 12.45 „W ojczyźnie". 13.10 Wiadomości. 13.15 Drezno. 13.45 Jęz. angielski. 16 Film bułg. „Niebezpieczny lot". 16.55 Muzyczna wędrówka. 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Dla dzieci". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 „Morderstwo w Rzymie". 21.45 Śpiewa Karel Gott. 22.45 Kronika. 23 Sztuka „Party w ogrodzie". 23.55 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.
14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.33 Muzyka rozrywkowa. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Relacje z mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży. 21.28 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II
(UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.
14.22 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Telemanna. 15.30 Studio Plus. 16.10 Śpiew chóralny. 16.40 Transkrypcje walców Straussa. 17.00 Operetka — jej twórcy i wykonawcy. 17.30 Rok 1900. 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dom i my. 19.55 PKO twój bank — twój doradca. 20.00 Redakcyjne forum. 20.20 Muzyka ze starych płyt. 21.30 Bisy w Filharmonii. 21.40 Francis Miroglio. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Koncert z nagrań WOSPRiTV w Katowicach. 23.35 — Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

14.00 Divertimenta, serenady i kasacje. 15.05 Jubileuszowy koncert kwartetu Dave'a Brubecka. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Salon radiowy. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Wspomnienia". 19.15 Przeboje czterdziestolatków. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Psyche". 20.00 Złote płyty. 20.35 Z obu stron kamery. 21.00 Thesaurus muzyki polskiej. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Konsonanse i dysonanse. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,73 MHz)

15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki, do których chętnie wracamy. 16.05 Wszechnica rodzinna. 15.25 Sekretarz listów. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Kraje i ludzie. 19.00 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 19.15 J. angielski. 19.30 Transmisja koncertu z Filharmonii Narodowej. 20.15 „Prorok". 20.35 D.c. transmisji z Filharmonii. 21.15 Gra kwartet „Lansdowane". 21.50 NURT. 22.10 Manuel de Falla — Taniec ognia z baletu „Miłość czarodziej". 22.15 Słownik pojęć filozoficznych. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Jan Sibelius — Nokturn op. 51 nr 3.

OBWIESZCZENIE

Wojewódzki Zakład Weterynarii Oddział Terenowy w Szczecinie zawiadamia, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 22 listopada 1961 r. w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliźnie (Dz. U. nr 54 poz. 309) od dnia 1 czerwca 1978 roku do dnia 30 czerwca 1978 r. będą przeprowadzane przymusowe szczepienia psów w wieku powyżej 2 miesięcy przeciw wściekliźnie w/g następującego harmonogramu:

Miejscowość Dzielnica	Data szczepienia	Godziny szczepienia	Miejsce szczepienia
Śródmieście Pogodno	1.VI.—30.VI. 1978 r.	od 9—12 codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy i od 17—19 codziennie z wyjątkiem sobót i dni wolnych od pracy.	Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt Szczecin ul. Ostrawicka 1/2
Wyspa Pucka	1.VI. 1978 r.	17—19	Plac przy dawnej szkole
Krzekowo	6.VI. 1978 r.	17—19	ul. Szeroka 5
Bezrzecze	7.VI.1978 r.	17—19	ul. Rozmarynowa nr 5
Osowo	8.VI. 1978 r.	17—19	ul. Miodowa 1
Gumieńce	13.VI. 1978 r.	17—19	ul. Lwowska
Gumieńce	14.VI. 1978 r.	17—19	ul. Spiska i Kruszwicka
Żelechowo Golęcino	15.VI. 1978 r.	17—19	ul. Robotnicza nr 26
Warszewo	20.VI. 1978 r.	17—19	ul. Szczecińska nr 1
Glinki	21.VI. 1978 r.	17—19	pl. przy PGR
Glinki	22.VI. 1978 r.	17—19	pl. przy ulicy Osiedle
Niebuszewo	27.VI. 1978 r.	17—19	ul. Wartysława nr 17
Skolwin	28.VI. 1978 r.	17—19	ul. Inwalidzka nr 1
Skolwin	29.VI. 1978 r.	17—19	ul. Kamienna 14
Klucz	1.VI. 1978 r.	15—17	ul. Rymarska 51
Żydowce	2.VI. 1978 r.	15—17	ul. Przod. Pracy nr 46
Podjuchy	5.VI. 1978 r.	15—17	ul. Krzemienna koło ADM
Zdroje	6.VI. 1978 r.	15—17	ul. Młodzieży Polskiej 5
Klęskowo	7.VI. 1978 r.	15—17	ul. Smutna 9
Kijewo	8.VI. 1978 r.	15—17	ul. Lisia 7
Dąbie	9.VI. 1978 r.	15—17	ul. Gryfińska koło byłej DRN
Dąbie Osiedle	12.VI. 1978 r.	15—17	ul. Jordana 1
Wielgowo	13.VI. 1978 r.	15—17	ul. Bałtycka (ADM)
Sławociesze	14.VI. 1978 r.	15—17	ul. Drwali 5
Jezierzyce	15.VI. 1978 r.	15—17	ul. Topolowa (plac)
Śmierdnica	16.VI. 1978 r.	15—17	pl. koło byłej GRN
Płonia	19.VI. 1978 r.	15—17	koło szkoły
Załom Osiedle	20.VI. 1978 r.	15—17	plac koło szkoły
Kurów	21.VI. 1978 r.	15—17	pl. koło tuczarni

Koszt szczepienia — BEZPŁATNY.

Kto nie dopełni obowiązku przymusowych szczepień ochronnych psów przeciw wściekliźnie w wyżej podanych terminach podlega na podstawie art. 98 rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. nr 77 poz. 673 z późniejszymi zmianami) — karze grzywny do 1 500 złotych w trybie karno-administracyjnym.

2036-K

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki do 5-miesięcznego dziecka. Wiadomość: ul. Powstańców Wlkp. 9/12, po godz. 18. 9460-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" poleca usługi — organizuje spotkania zapoznawcze we własnym lokalu. Szczecin, ul. Leszczyńskiego 56, godz. 9—17, tel. 764-41. 26-K

KULTURALNA, pracująca, z mieszkaniem, pozna pana o wysokich walorach moralnych, bez nałogów, wiek 50—55 lat. 22-58-14. 7549-G

Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8339.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 22-63-96. 8226-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 232-006 — Chomb. 6479-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Sławiński, tel. 22-85-97. 8111-G

POGOTOWIE telewizyjne. Uznański, tel. 82-01-45. 7490-G

POGOTOWIE telewizyjne. Jakimowicz, tel. 22-38-09. 8193-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Krawczyński, tel. 22-66-81. 2808-G

TELEWIZYJNE pogotowie. inż. Chłód, tel. 82-01-45. 7490-G

POGOTOWIE telewizyjne. Bajdalski, tel. 22-46-21. 5767-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 82-18-43. 8544-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821 — Dudzik. 8555-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Olszewski, tel. 365-49. 8831-G

LOKAL użytkowy 12 m kw. — odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8334.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 „Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerate ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-9

Na przykładzie jednego zebrania

Samorząd obecny w centrum miasta

W ŚWIETLICY OADM nr 10 przy ul. Łokietka zebrało się wczoraj po południu kilkadziesiąt osób. Przyszli by dyskutować o najważniejszych sprawach mieszkańców 30-tysięcznego rejonu szczecińskiego centrum, opracować program działania samorządu i wybrać jego komitet osiedlowy na kolejną kadencję.

DOKŁADNE i rzeczowe sprawozdanie z dwuletniej działalności zespołu społeczników przedstawił przewodniczący Komitetu Osiedlowego nr 10 Henryk Blechacz. Bilans ten nie w każdej dziedzinie odnotowuje sukcesy i pochwały. Niewątpliwie najlepiej pracowały samorządowe komisje do spraw handlu i usług oraz bezpieczeństwa i porządku. Nie udało się natomiast rozwinąć na większą skalę współpracy z okolicznymi zakładami pracy i organizacjami społecznymi w wychowaniu młodzieży. Na ponawianą przez samorząd ofertę nie było dotąd odpowiedzi ze strony FSZMP i TPD. Nie zawiedli jedynie studenci politechniki (ich osiedle akademickie znajduje się właśnie na terenie działania osiedlowego samorządu).

ABY w pełni pojąć problemy tej części miasta, należy uzmysłowić sobie, że tu właśnie znajduje się Turzyn ze swym całym społecznym „zapleczem". Troską działaczy samorządowych jest więc wychowanie młodzieży, rozbudzenie w niej pożytecznych zainteresowań, dostarczenie godziwej rozrywki, ocalenie przed wykolejeniem, przed skorzystaniem ze złych wzorów.

W ogromnej większości tutejsze domy liczą po sto i więcej lat. Wiele z nich pilnie potrzebuje remontu.

— Dlaczego MPGM nie zasięga naszej opinii co do najpilniejszych potrzeb remontowych, poprzestając na „papierowym" rozeznaniu? — zapytują z goryczą społecznicy. — Przecież z opinią samorządu mieszkańców powinni się liczyć.

Padają przykłady marnotrawstwa, nieudolności, administracji budynków oraz ekip remontowych. Oto remontowany budynek przy ul. Sikorskiego 7, w którym z powodu braku stróża nocnego młodzi wandale poczynili dewastacje oszacowane na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Część instalacji budynku trzeba wymienić, powstawiać wszystkie drzwi i okna... Tymczasem przedsiębiorstwo remontowe nie ma etatu dla stróża. Do odnawianego pomieszczenia sklepowego przy ul. Krzywoustego 39 wprowadzili się podejrzani osobnicy i biwakują na dobre. Powód — nie przewidziano stróża. Przy ul. Krzywoustego 78 dwukrotnie banda wyrostków zdemolowała drzwi i okna domu pozostającego w remoncie! Cóż dziwnego, że ludzi chwyta oburzenie... Drażni brak nadzoru nad publicznym mieniem, lecz wprost przeraża niezrozumiały wandalizm młodych ludzi.

SPRAWOZDANIE przekształca się w żywą dyskusję. Padają pytania; czemu ignoruje się opinie samorządu na temat lokalizacji sklepów i zakładów usługowych? Czemu następuje dalsza koncentracja krawców właśnie w tym a nie innym osiedlu?

PRZEDSTAWICIEL Wydziału Handlu i Usług UM E. Gwiazdowski tłumaczy wyższość racji ogólnomiejskich, lecz części zarzutów musi przyznać rację. Pada zapewnienie: każda decyzja o zmianie szyldu sklepu czy warsztatu będzie uzgodniona z samorządem! Tak po winno być od dawna.

Dzięki doskonałej współpracy samorządu z milicją udaje się w tym rejonie miasta coraz skuteczniej tropić i nękać przestępców. Wciąż jeszcze wiele jest do zrobienia na tym polu. Tylko zdecydowane, wspólne potępienie dla przestępczego półświatka może dać radykalne efekty. Niejednokrotnie dzięki pomocy sąsiadów udaje się schwytać sprawców napaści w bramach i na klatkach schodowych kamienic.

OSIEM komitetów obwodowych wchodzących w skład osiedla nr 10 zorganizowało wiele prac społecznych przy upiększaniu obejść domów, zagospodarowywaniu pustych placów. Społecznicy wydeptali niejedną ścieżkę do urzędów załatwiając ważne dla ogółu mieszkańców sprawy.

Wczoraj uchwalili program działania na najbliższe dwa lata. Czy tym razem uda im się zrobić więcej dla 30 tys. ludzi z centrum miasta? Miejmy nadzieję, że tak bo przedsięwzięli załatwienie rzeczy konkretnych i możliwych do wykonania, naprawdę ważnych dla tutejszej społeczności. **(ław)**

„Młodzież zapobiega pożarom"

Sześciu finalistów broni barw Szczecina

JUŻ za sobą mamy emocje ósmego z kolei konkursu „Młodzież zapobiega pożarom". Uczestniczyła w nim młodzież z 43 szkół podstawowych naszego miasta. Konkurencja była ostra. Uczniowie zbierali makulaturę, odpady włókiennicze, pracowali w lasach, malowali i rozklejali plakaty o tematyce przeciw pożarowej. Nauczyciele z kolei prowadzili pogadanki, uzupełniając je wyświetlaniem filmów.

Po takim praktycznym, a także teoretycznym przygotowaniu — najlepsi przedstawiciele poszczególnych szkół zmierzyli się w tym trudnym temacie, by wyłonić laureatów — tych, którzy będą reprezentować nasze miasto na zawodach wojewódzkich.

Po egzaminach testowych w sali klubu „Piwnica" aż 11 osób uzyskało bardzo wysokie noty i jury musiało zorganizować „dogrywkę". W ten sposób wyloniono sześciu finalistów. Należą do nich: **Katarzyna Orłowska ze Szkoły Podstawowej nr 1, Renata Skrzypczak ze Szkoły Podstawowej nr 23, Urszula Rychlik ze Szkoły Podstawowej w Tanowie, Sławomir Janyszek ze Szkoły Podstawowej nr 12, Dariusz Trybuła ze Szkoły Podstawowej nr 69 oraz Adam Jędrzejczyk z tej samej szkoły.** Drużynowo zaś na najlepszych miejscach usytuowały się: **Szkoła Podstawowa nr 12, Szkoła Podstawowa nr 14 oraz Szkoła Podstawowa nr 2.**

Impreza — jak zawsze — przebiegała w sympatycznej atmosferze. Zwycięzcom przypadły w udziale puchary, dyplomy i nagrody. Wszyscy też uczniowie i nauczyciele, którzy aktywnie włączyli się do rywalizacji, otrzymali liczne upominki oraz książki. Z gorącym aplauzem publiczności spotkały się także występy dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 12, którzy przygotowali interesujący program okolicznościowy poświęcony strażakom i ich służbie.

Przy okazji warto przypomnieć, iż konkurs „Młodzież zapobiega pożarom" narodził się w Szczecinie i zrobił karierę ogólnopolską. Od ub. roku bowiem odbywają się centralne eliminacje w Warszawie. Organizatorzy: Zarząd Miejski Związku OSP, Zarząd Okręgu OSP, I, II i III Oddział Zawodowej Straży Pożarnych, Wydział Oświaty UM, Zarząd Lasów Państwowych, PZM, Spółdzielnia Pracy Skupu Surowców Wtórnych, PZU i nasza redakcja są z takiego obrotu sprawy bardzo dumni. Wszyscy też mają skrytą nadzieję, iż w bieżącym roku szczecinianie zajmą pierwsze miejsca. (wys)

CZYŻBY w Szczecinie był „okrąglak"? Nie, drodzy Czytelnicy. Żadnego okrągłego budynku nie ma. O taką deformację ul. Odzieżowej postarał się nasz fotoreporter przy pomocy specjalnego obiektywu o nazwie „rybie oko".
Foto: Z. Jodkowski

Kronika wypadków

Z KANAŁU Odry na wysokości Huty „Szczecin" wyłowiono wczoraj zwłoki 28-letniego Edwarda S., który — jak już informowaliśmy — 25 bm. utonął podczas łowienia ryb.

WCZORAJ około godz. 19.30 na torach kolejowych w Podjuchach pociąg towarowy potrącił 79-letnią Helenę W., mieszkankę Podjuch. Kobieta zmarła w karetce pogotowia, w drodze do szpitala. Okoliczności wypadku bada milicja.

O GODZ. 22.25 na al. Piastów tramwaj linii „4" zdążający w kierunku ul. Jagiellońskiej potrącił kobietę, która — jak wynika z relacji naocznych świadków — rzuciła się w celach samobójczych pod koła wagonu motorowego. Kobieta doznała bardzo poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

NA UL. Unii Lubelskiej „Fiat" 126 p nr rej. SZA 3150 zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z osobową „Simcą" nr rej. XSZ 0069. W kraksie doznali obrażeń kierowca „malucha" Bronisław J. i jego żona. Obydwoje przebywają w szpitalu. **(ap)**

Spekulacja... kwiatami

W SZCZECIŃSKICH kwiaciarniach wytworzyła się przedziwna sytuacja. Brakuje w nich kwiatów cieplarnianych — goździków, róż i gerber. Można je jednak bez kłopotów nabyć u ulicznych przekupek. Dlaczego? Wyjaśnienie jest proste.

Handlarki nie są zobowiązane do przestrzegania oficjalnych cenników, mogą same dyktować cenę. Wykupują zatem hurtem towar z kwiaciarń, bo im się to po prostu opłaca. Np. jedna róża kosztuje w kwiaciarni 28 zł, ale na ulicy jej cena wzrasta do 40 zł. Podobnie ma się sprawa z innymi gatunkami kwiatów. Za goździki płaci się bowiem oficjalnie 13 zł, ale już na ulicznym straganie... 18 zł.

Nikt jak dotąd się tą sprawą nie chce zainteresować, choć najwyższy czas, by się tym zająć. Interwencje kierowników kwiaciarń w PIH-u, Wydziale Finansowym UM oraz w Państwowej Komisji Cen — nie odnoszą skutku. Na kwiatowym ryneczku, na placu przy zbiegu al. Wojska Polskiego i al. Mariana Buczka, przed „Delikatesami" i przy al. Wyzwolenia bez najmniejszej żenady oferuje się klientom cieplarniane róże i goździki po paskarskich cenach.

Handlarki mogą sprzedawać kwiaty, ale to co się dzieje — to po prostu zwykła spekulacja, która powinna być karana. (wys)

Teatr jugosłowiański w Klubie „13 Muz"

JUTRO o godz. 17 i 20 w Klubie „13 Muz" wystąpi teatr Primorsko Dramska Gledalisce z Nowej Goricy w Jugosławii ze spektaklem pt. „Martin Kacur" Ivana Cankara, w reżyserii Janez Povse, w wykonaniu aktorów Tone Solar, Matjaz Turk i Iztok Jeseb. Dyskusję po spektaklu poprowadzą aktorzy Teatru Adekwatnego w Warszawie: Magda Teresa Wójcik i Henryk Boukołowski. Bilety do nabycia w biurze Klubu „13 Muz" w godz. od 10 do 14.

Na sezon letni

Nowy rozkład lotów

OD 1 czerwca br. wprowadzony zostaje nowy rozkład lotów Polskich Linii Lotniczych LOT, który obowiązywać będzie do 31 sierpnia. Rozkład przewiduje zwiększenie ilości połączeń z Warszawą, wznowienie połączenia sezonowego z Katowicami i Krakowem, uruchomienie nowego, bezpośredniego połączenia z Rzeszowem oraz wprowadzenie regularnych lotów również w niedziele.

Szczeciński letni rozkład lotów wygląda następująco: odloty do Warszawy — codziennie **o godz. 7.25, 15.50, 18.20 i 19.20**, do Katowic — codziennie **o godz. 14.55**, do Krakowa — **we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 10.55** i do Rzeszowa — **w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10.55. Przyloty** natomiast w tych samych dniach: z Warszawy — **o godz. 10.20, 14.20, 17.45 i 21.15**, z Katowic **o godz. 18.10**, z Krakowa **o godz. 15.15** i z Rzeszowa **o godz. 15.15.**

Od dnia 23 czerwca br. wprowadzone będzie dodatkowo jeszcze jedno połączenie z Warszawą: odlot ze Szczecina codziennie o godz. 12.55, przylot z Warszawy o godz. 12.20.

CPN u progu sezonu

W kolejce po paliwo

W SOBOTY i dni przedświąteczne coraz trudniej w Szczecinie kupić benzynę. Każdy bowiem właściciel dwóch i czterech kółek chce maksymalną ilość wolnego czasu przeznaczyć na odpoczynek za miastem i po paliwo przyjeżdża w przeddzień. Tworzą się więc długie kolejki, w których tracimy po 30 i więcej minut czasu.

Tak było i w minioną sobotę. W stacji CPN przy ul. Mazurskiej po godz. 18 utworzyła się kolejka z 50 pojazdów. Na pl. Zwycięstwa w ogonku czekało 40 samochodów i motocykli. Podobna była sytuacja w całym Szczecinie.

Identyczne kłopoty mieli ci wszyscy, którzy w niedzielę wybierali się na wycieczkę. Stacja benzynowa na trasie w kierunku do Lubieszyna miała być uruchomiona o godz. siódmej rano. O wpół do dziesiątej klienci odjeżdżali stąd z pustymi bakami, bowiem nikt ich nie obsługiwał. Przy ul. Kopernika i Przestrzennej utworzyły się tak gigantyczne ogonki, że większość klientów rezygnowała z zakupów. Co gorsze — benzyniarnia w Goleniowie miała w okresie największego ruchu „przyjęcie towaru".

Zdajemy sobie w pełni sprawę z faktu, że szczeciński CPN znalazł się w trudnej sytuacji. Z każdym rokiem bowiem miastu przybywa samochodów, a ilość stacji benzynowych utrzymuje się na jednakowym poziomie. Jest to jednak tylko pozorne usprawiedliwienie sytuacji, bo w rzeczywistości główną przyczyną kłopotów zmotoryzowanych klientów jest kiepska organizacja pracy i niewykorzystanie istniejących możliwości.

Oto stacja benzynowa przy ul. 1 Maja. Od dwóch miesięcy nie funkcjonuje tu dystrybutor paliwa wysokooktanowego. Nic dziwnego, że omijają ją właściciele samochodów. **Oto stacja benzynowa przy ul. Kolumba. W ubiegłą sobotę była zamknięta. Napisana odręcznie kartka informowała, iż „przerwała swą działalność aż do odwołania".** Stacje benzynowe przy pl. Zwycięstwa i przy drodze do Dołuj winny być — jak donosi informator CPN — czynne 24 godziny na dobę. W rzeczywistości — obie nie funkcjonowały w nocy z soboty na niedzielę.

Podobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej. Naszym zdaniem świadczą one o tym, że Centrala Produktów Naftowych w Szczecinie nie potrafi uporać się ze zwiększonymi zadaniami. Fakt niepełnego wykorzystania bazy technicznej w warunkach, gdy wzrasta liczba klientów, jest najlepszym tego dowodem.

Jesteśmy w przededniu sezonu turystycznego. Za kilka dni w naszym województwie rozpocznie się prawdziwa inwazja wczasowiczów. Zmotoryzowani goście długo będą stali w kolejkach czekając na paliwo... **(ten)**